

**Buski Kwartalnik**



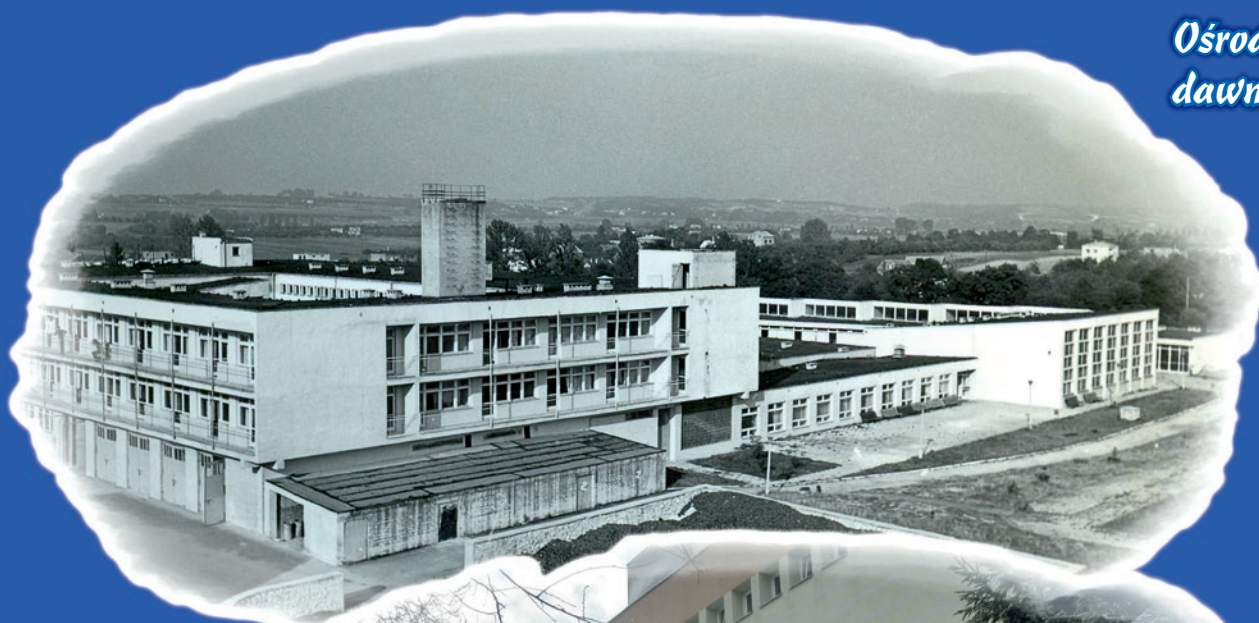
# EDUKACYJNY

Kwartalnik Powiatowego Ośrodka Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Busku-Zdroju

ISSN 1730-3095

Nr 37/2012 styczeń, luty, marzec

*Ośrodek  
dawniej...*



*Ośrodek  
40 lat  
później...*



*Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy  
dla Niepełnosprawnych Ruchowo w Busku-Zdroju*

# Warsztaty artystyczne „Zaczarowany świat filcu”



## **W numerze:**

Jolanta Maśliha  
**WSPOMNIENIE O LESZKU MARCIŃCU**

Ewa Charczuk  
**DRAMA JAKO JEDNA Z TECHNIK WYCHOWAWCZYCH**

Zofia Dybała-Nowak  
**DYSCYPLINA W KLASIE**

Barbara Galant  
**PRACA Z UCZENIEM ZDOLNYM  
W KONTEKŚCIE ZMIAN PRAWNYCH**

Anna Kosela  
**ZDROWE ODŻYWIENIE  
PODSTAWĄ ZDROWEGO ŻYCIA**

Anna Masłowska, Jadwiga Lewicka  
**ODDAJMY HOŁD PRZYRODZIE,  
POCZUJMY JEJ PIĘKNO...**

**REGULAMIN IX KONKURSU WIEDZY REGIONALNEJ  
„MOJE PONIDZIE”**

**REGULAMIN IX „MAŁEGO” POWIATOWEGO  
KONKURSU RECYTATORSKIEGO  
„ŚWIAT WOKÓŁ NAS”**

Małgorzata Zamojska  
**JAK ROZWIJAĆ I STYMULOWAĆ MOWĘ DZIECKA**

Barbara Żurek  
**Z ŻYCIA DZIECI Z SAMORZĄDOWEGO  
PRZEDSZKOLA W PACANOWIE**

Jan Chruśliński  
**KSIAŻDZ PIOTR ŚCIEGIENNY, SYN ZIEMI KIELECKIEJ**

Wojciech Kuźmiński, Agata Wolska,  
Małgorzata Świątek  
**40 LAT MINĘŁO...**

## **Szanowni Państwo!**

20 stycznia 2012 roku zostało podpisane tzw. rozporządzenie o ramówkach. Ustala ono limit godzin i przedmioty, które od września obejmie nowa podstawa programowa. Jest to drugi etap wprowadzania reformy, na której częściowo pracuje szkoła. Jak zwykle są obawy. Oprócz tej pierwszej i najważniejszej związanej z aspektami demograficznymi i masowo wręcz likwidowanymi małymi – choć to pojęcie względne – szkołami, jest też obawa jak rozmieścić w kalendarzu godziny tak, by jak najmniej zajęć przypadło, a założona w ramowych planach nauczania ilość godzin odbyła się. Można zastosować „rozwiązanie siłowe” tzn. bezwzględnie przestrzegać godzin i odbytych lekcji, ale przecież w ramach zajęć szkolnych jedziemy z uczniami do kina, do teatru, na wycieczkę, organizujemy szkolne święta itd. Wiadomo też, że „rozwiązania siłowe” i nadmierne zbiurokratyzowanie nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Pozostaje więc zostawić realny margines na to, by materiał zmieścić i nie zamknąć uczniów jedynie w klasie lekcyjnej. Zresztą coraz częściej słyszymy z różnych źródeł, że system klasowo-lekcyjny, w którym znajduje się plus minus 25 uczniów w tym samym wieku, gdzie naucza jedna osoba, archaizuje się. Ww. system sprawdzał się jeszcze dwie dekady temu, ale dziś... W ostatnich tygodniach sprawa z ACTA pokazała, że wyzwania dla edukacji dopiero się pojawiają.



Z poważaniem Teresa Wójcik

**Wydaje:** Powiatowy Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli

**Redaktor naczelny:** Teresa Wójcik

**Zespół redakcyjny:** Jolanta Maśliha, Teresa Wójcik, Marta Nowak, Dorota Kubala, Anna Bątkowska, Ewa Guździol.

**Adres redakcji:** 28-100 Busko-Zdrój, Al. Mickiewicza 21, tel. (41) 378 18 56

**www.podidn.busko-zdroj.com.pl**

**e-mail: podidn@busko.internetdsl.pl**

**Skład i druk:** Kazimierska Agencja Drukarska, ul. Przemysłowa 9, 28-500 Kazimierza Wielka, tel. 41 350 2002,  
www.drukarniakw.pl, e-mail: druk@drukarniakw.pl

**Redakcja nie zwraca materiałów i nie wprowadza merytorycznych zmian w opublikowanych artykułach.**



## WSPOMNIENIE O LESZKU MARCIŃCU

Leszek Marciniak urodził się w 1940 r. w Busku-Zdroju. Ukończył Studium Nauczycielskie w Kielcach, Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie oraz Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Kielcach. Pracował jako nauczyciel wychowawca w Sanatorium Dziecięcym „Górka”, w Komendzie Hufca Związku Harcerstwa Polskiego oraz w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Broninie. Po odejściu na emeryturę był dziennikarzem „Tygodnika Poniemie”. Z pasją i zaangażowaniem zbierał i publikował informacje o buskim regionie. Swoją twórczość kierował przede wszystkim do nauczycieli, wychowawców, studentów, uczniów oraz osób związanych z Buskiem. Bogaty dorobek literacki dotyczący historii Buska-Zdroju, regionu, kultury, oświaty, lecznictwa uzdrowiskowego oraz spraw społecznych opublikował i wydał w postaci:

• **książek:**

- „Buska Starówka”;
- „Buska Starówka Zdrojowa”;



- „Figury i krzyże przydrożne gminy Busko-Zdrój”;
- „Kartki z historii Szkoły Podstawowej nr 1 im. Stanisława Staszica w Busku-Zdroju”;
- „Klasztor Norbertanek w Busku-Zdroju”;
- „Kurortu czar”;
- „80 [Osiemdziesiąt] lat buskiego liceum: nauczyciele”;
- „Pomnik na mogile powstańców w 1863 roku w Kamedułach”;
- „Cmentarz parafialny w Busku-Zdroju”;
- „Pomniki, figury, tablice pamiątkowe w Busku-Zdroju”;
- „Przewodnik po Busku-Zdroju i okolicy”;
- „Przewodnik z „Włókniarza” pieszo, lub rowem po Busku-Zdroju”;
- „Sanatorium nad Maskalisem: z humorem i na wesoło”;
- „Sołectwa gminy Busko-Zdrój”;
- „Vademecum kuracjusza 21 Wojskowego Szpitala Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjnego w Busku-Zdroju”;
- „Vademecum kuracjusza Sanatorium Uzdrawiskowego „Nida-Zdrój” w Busku-Zdroju”;
- „Więzi i korzenie” (3 tomy);
- „Z dziejów buskiej elektroenergetyki”;
- „Z dziejów harcerstwa na ziemi buskiej”;

• **opowiadań:**

- „Busko od podszewki”;

• **biografi:**

- „Buski Słowik: (wspomnienie o Krystynie Jamroz)”;
- „Manfred Zänker obywatel świata: patron Buskiego Domu Kultury”.

W przygotowaniu miał wydawnictwo „Buska bohema artystyczna XX wieku”.

Od stycznia 2007 r. aktywnie współpracował z Powiatowym Ośrodkiem Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Busku-Zdroju. Był autorem wielu artykułów o tematyce historycznej i regionalnej



publikowanych na łamach Buskiego Kwartalnika Edukacyjnego:

- Nr 17/2007 I, II, III 2007 r.  
Leszek Marciniak „Profesor kompletów tajnego nauczania”;
- Nr 19/2007 VII, VIII, IX.2007 r.  
Leszek Marciniak „Józef Dąbrowski”;
- Nr 20/2007 X, XI, XII 2007 r.  
Leszek Marciniak „Bogdan Orłowski – pedagog i rzeźbiarz”;



- Nr 22/2008 IV, V, VI 2008 r.  
Leszek Marciniak „Eustachy Kuroczko – twórca szkoły sanatoryjnej na „Górcie””;
- Nr 23/2008 VII, VIII, IX 2008 r.  
Leszek Marciniak „Helena Karolina Żółcińska”;
- Nr 24/2008 X, XI, XII 2008 r.  
Leszek Marciniak „Antyhitlerowski opór nauczycieli i uczniów na terenie powiatu buskiego. Tajne nauczanie jako jedna z form działania AK”;
- Leszek Marciniak „KATYŃ – pamięci nauczycieli z powiatu buskiego zamordowanych przez NKWD”;
- Nr 25/2009 I, II, III 2009 r.  
Leszek Marciniak „120. rocznica pobytu Stefana Żeromskiego na ziemi buskiej”;
- Leszek Marciniak „Busk Kielecki i Busk Galicyjski”;



- Nr 26/2009 IV, V, VI 2009 r.  
Leszek Marciniak „Ze wspomnień Komisarza Ziemskiego”;
- Nr 27/2009 VII, VIII, IX 2009 r.  
Leszek Marciniak „Szlak ariański na terenie powiatu buskiego”;
- Nr 28/2009 X, XI, XII 2009 r.  
Leszek Marciniak „Buskie młyny”;
- Leszek Marciniak „Czesław Miłosz, Lwów 1939 r.”;
- Nr 29/2010 – I, II, III 2010 r.  
Leszek Marciniak „Sosna w lesie weleckim”.

Oprócz publikowanych informacji o naszej małej ojczyźnie dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem z nauczycielami i wychowawcami prowadząc prelekcje i pogadanki. Wspierał także nasz Ośrodek w przygotowywaniu powiatowych konkursów wiedzy o regionie „Moje Podzie”.

Leszek Marciniak zmarł 17 kwietnia 2010 r.



## DRAMA JAKO JEDNA Z TECHNIK WYCHOWAWCZYCH

Problem dyscyplinowania uczniów na lekcji dotyczy wszystkich nauczycieli, a głównie nauczycieli zaczynających swoją pracę. Wielu nauczycieli, nie umiejących rozwiązywać tego zagadnienia, ponosi często całkowitą klęskę pedagogiczną i nie uzyskuje zadowalających efektów nauczania jak i efektów wychowawczych. Są co prawda nauczyciele z tak zwaną wrodzoną «charyzmą», którzy swoją osobowością, postawą, wywołują efekt «ciszy na sali», ale to mały procent wszystkich uczących. Większość z nas musi poznać, wypracować i stosować całą gamę technik, które pomogą w zdyscyplinowaniu uczniów na zajęciach lekcyjnych. Jedną z powszechnie znanych technik jest drama.

Drama – z greckiego „drao” – działam, usiłuję. Podstawą dramy jest rozgrywanie w różnych możliwych rolach nowych, nieznanymi wcześniej, nieraz bardzo trudnych sytuacji w celu ich zrozumienia, uwewnętrznienia, zdobycia bądź pogłębienia wiedzy o świecie, o sobie, o innych ludziach.

Drama jest metodą integrującą wszystkie wyróżniane w pedagogice metody kształcenia. Jest metodą problemową, gdyż występuje w niej myślenie i uczenie się charakterystyczne dla procesu rozwiązywania problemu. Jest metodą ekspozującą, bazującą na przeżyciu i doświadczeniu uczestników zajęć, na bezpośrednim ich poznaniu. Wykorzystywane przez nauczyciela techniki dramowe pobudzają wyobraźnię, pozwalają na bliski, osobisty kontakt ucznia z odgrywaną przez siebie postacią. Emocjonalne zaangażowanie towarzyszące procesowi uczenia się przez dramę powoduje, że przyswojona wiedza jest trwała, stając się osobistą wiedzą. Drama jest również metodą praktyczną, jako że z jednej strony bazuje na doświadczeniach uczniów, a z drugiej umożliwia im wykorzystanie zdobytej wiedzy w praktyce. Przy czym nie chodzi tu tylko o wiedzę merytoryczną, ale także o umiejętności komunikowania się, argumentowania, swobodnej prezentacji po-

głądów, rozwiązywania problemów w twórczy sposób i inne. Drama jest także metoda podająca, gdyż niewątpliwie pozwala uczniom na zdobycie wiedzy, wykorzystując do tego celu różne techniki, w tym również techniki zbliżone do pogadanki, dyskusji czy pracy z książką. Drama przystaje do tych metod aktywizujących, które wiążą się z wejściem w rolę, czyli przedstawieniem siebie w innej sytuacji, lub odegraniem roli, czyli wejściem w postać innej osoby. [1]

Zajęcia lekcyjne prowadzone metodą dramy są przez naukowców zaliczane do parateatralnych i ekspresyjnych metod nauczania. Odgrywają one istotną rolę w rozwoju osobowości dzieci i młodzieży. Wyróżnia się następujące cele zastosowanej w procesie edukacyjnym dramy:

**1. Cel wychowawczy.** Drama stwarza okazję do pełnego bogatego wykorzystania własnych możliwości i rozwijania większej świadomości siebie, nie tylko na poziomie percepcji intelektualnej, lecz również emocjonalnej i duchowej. Drama rozbuja wrażliwość moralną i estetyczną, rozwija wewnętrzną dyscyplinę i postawy humanistyczne, uczy tolerancji i rozumienia empatycznego. Przez umieszczenie dziecka w odpowiednich sytuacjach rozszerza zasięg jego doświadczeń emocjonalnych, umożliwia badanie różnych rozwiązań tego samego problemu, a także analizowanie sytuacji zagrażających, które dzięki temu stają się mniej niebezpieczne dla dziecka. Drama przygotowuje go także do pełnienia przyszłych ról społecznych. Zmiana zachowania dzieci i młodzieży w kierunku pozytywnym, wyeliminowanie nawyków utrudniających im życie, to niewątpliwie istotne zadania, które może realizować wychowawca pracujący tą metodą. Drama pomaga uczestnikom zmienić swoje zachowania i myślenie, ale nie przez bezpośrednią modyfikację «niewłaściwego» zachowania, a przez pozwalanie im na realizację własnych idei w akcji, na eksperymentowanie i badanie sytuacji

społecznych dorosłych. W ten sposób dzieci i młodzież łatwiej adaptują się do ich świata.

**2. Cel terapeutyczny.** Drama umożliwia rozładowanie napięć wewnętrznych, likwiduje negatywne emocje towarzysząc uczniom w edukacji szkolnej w postaci lęku, pomaga w eliminowaniu kompleksów i nieśmiałości, wyzwala prawdziwie autentyczną wiarę we własne siły i w bardziej pozytywne wartości życia w ogóle, pozwala osiągnąć osobistą satysfakcję i zadowolenie.

**3. Cel kreatywny.** Drama pomaga uczestnikom osiągnąć ich potencjalną zdolność tworzenia, rozwija uzdolnienia i zainteresowania, myślenie i wyobraźnię pomagającą wczuwać się w przeżycia innych ludzi, zwiększa świadomość i wrażliwość.

**4. Cel inspirujący.** Drama wyzwala w wychowanku możliwości twórcze, ukazuje każdemu dziecku drogę samoekspresji w jednej ze sztuk. Każdy człowiek pragnie wypowiedzieć się w jakiś sposób i osiągnąć uznanie w tym co robi.

**5. Cel komunikacyjny.** Drama rozwija umiejętność komunikowania werbalnego i pozawerbalnego, umożliwia interakcje wychowawcze nieosiągalne w przypadku innych relacji, daje szansę zdobywania

doświadczenia w mówieniu, ułatwia swobodne i spontaniczne wyrażanie swoich myśli i uczuć.

**6. Cel integrujący.** Drama sprzyja rozwojowi społecznego zrozumienia i współczucia, kreuje obraz stosunków społecznych, wyzwala szacunek dla wspólnej pracy.

**7. Cel indywidualizujący.** Drama umożliwia indywidualną kreację, stwarza okazję do indywidualnego przygotowania roli, nadania jej wewnętrzznego wyrazu i charakterystyki.

Drama to metoda dydaktyczno-wychowawcza angażująca w działanie ucznia całą jego wiedzę o świecie, tworzącą nowe jakości w związku z wykorzystaniem wyobraźni, emocji, zmysłów, intuicji.

#### Literatura:

1. Lewandowska-Kidoń T. „Drama w kształceniu pedagogicznym”, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie- Skłodowskiej, Lublin 2001.
2. Pankowska K. „Pedagogika dramy. Teoria i praktyka”, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2000.
3. Witerska K., „Drama na różnych poziomach kształcenia”, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2000.

#### Zofia Dybała-Nowak

- Autorka jest nauczycielką w Samorządowym Gimnazjum w Nowym Korczynie oraz doradcą metodycznym w PODiDN w Busku-Zdroju



## DYSCYPLINA W KLASIE

Dyscyplina stała się ostatnio bardzo ważnym tematem nie tylko w naszym kraju, ale i na całym świecie. Bywa najczęstszym przedmiotem ożywionych dyskusji podczas narad nauczycieli w szkołach oraz władz oświatowych. Dyscyplina ostro dzieli rodziców, nauczycieli, trenerów, władze szkolne. Jest tematem międzynarodowym. Przeważa opinia, że dobry nauczyciel to ten, który nie ma problemu z dyscypliną na lekcji. Ale czym jest dyscyplina? Z jednej strony termin ten wywołuje negatywne skojarzenia, budzi nawet opór jako coś, co zagraża wolności człowieka, podporządkowuje jednych drugim. Podzielając taki pogląd i dyskutując o dyscyplinie, należy wyrażać dezaprobatę wobec niej. Z drugiej strony często jednak dyscyplinujemy innych albo siebie, potrzebujemy dyscypliny, bo pomaga pracować. Co więc należy rozumieć pod pojęciem dyscypliny?

**Dyscyplina** to podporządkowanie się ustalonym normom, przepisom i przestrzeganie porządku, co ma pomóc w osiągnięciu obranego celu. Dyscyplina w klasie oznaczać będzie stopień, w jakim uczniowie zachowują się właściwie, są zaangażowani w wykonywanie zadań i nie powodują zakłóceń w pracy klasy. Dyscyplina w klasie stanowi podstawę dobrego nauczania. Utrzymanie ładu i dyscypliny w klasie to nic innego, jak czuwanie nad tym, co robią uczniowie czyli obserwowanie ich zachowania, a także wpływanie na nich tak, by nie zakłócali przebiegu lekcji.

Oto kilka przykładów codziennych „zakłóceń” w czasie lekcji, które sprawiają spowolnienia w pracy dydaktycznej:

- uczniowie prowadzą zbyt wiele rozmów prywatnych;
- nazbyt głośno odzywają się;
- wykrzykują coś bez zgłaszania się;

- śmieją się;
- próbują korzystać z telefonów komórkowych;
- używają wulgaryzmów, itp.

Jak sobie z tymi zachowaniami radzić, jak prowadzić lekcję, aby uczniowie byli zdyscyplinowani? To pytanie zadaje sobie chyba każdy nauczyciel. Niestety odpowiedź na nie wcale nie jest taka prosta.

Badania naukowe, rozmowy z nauczycielami i rozmowy z uczniami pokazują, że z lekcji na której brakuje dyscypliny niezadowolony są nie tylko nauczyciele, ale również i uczniowie. Pracownicy i żądni wiedzy uczniowie są rozgoryczeni, gdy nauczycielowi nie udaje się stworzyć im warunków do pracy. Uczniowie, którzy lubią psocić, oczekują, że nauczyciel łagodną presją przywoła ich do porządku. W końcu uczniowie, których postawa z reguły jest destruktywna, agresywna i którzy za wszelką cenę dążą do konfrontacji siły, z pogardą odnoszą się do nauczyciela, który nie podejmie walki albo w niej ulegnie im. Są to bez wątpienia zachowania zakłócające, które nie są akceptowane przez nauczycieli. Należy zwrócić uwagę, że są różni uczniowie, jedni przeszkadzają często, podczas gdy inni prawie nie dezorganizują lekcji. Warunkiem skutecznego radzenia sobie z dyscypliną jest rzetelnie przygotowana praca dydaktyczna. Interesujący przebieg lekcji może przeciwdziałać zakłóceniom, aczkolwiek nie jest to reguła. Trudności z utrzymaniem dyscypliny na lekcji można minimalizować poprzez ustalenie jasnych i konsekwentnie respektowanych reguł. Nauczyciele różnią się między sobą pod względem oczekiwań. U jednego nauczyciela wolno rozmawiać szeptem na lekcjach u innego takie zachowanie jest niedopuszczalne. Dlatego ważne jest, aby w miarę możliwości współpracować z innymi nauczycielami i ustalić reguły gry. Jeśli zasady są gdzieś spisane uczniowie wiedzą też czego się mogą spodziewać za konkretne wykroczenie. Tak rozumiana dyscyplina będzie skuteczna, gdy jest wyrazem świadomego funkcjonowania, zgodnego z przyjętymi regułami. Zawiera zarówno elementy zewnętrzne, takie jak:

- regulaminy,
  - przyjęte zasady,
  - kontrakt,
  - procedury egzekwowania konsekwencji,
- jak i uruchomione nastawienie wewnętrzne:
- motywację,

- pozytywne nastawienie,
- aktywność jako rezultat wzbudzonego zainteresowania.

**Motywacja** to jeden z najważniejszych czynników w uczeniu się, zwłaszcza języków obcych. Nie ważne jak świetny jest nauczyciel czy jak fascynujące są materiały do nauki – uczniowie nie będą się uczyć jeśli nie będą wystarczająco zmotywowani. Dlatego właśnie nauczyciele zawsze starali się znaleźć jakieś nowe metody czy sposoby, aby poradzić sobie z tym problemem. Konkurencja, strach, przekupstwo, kara, nagroda, itd. nie zawsze okazały się skuteczne, a to prawdopodobnie dlatego, że przyczyna leży w różnicy między zewnętrzną a wewnętrzną motywacją. Ta pierwsza dotyczy czynników zewnętrznych, a ta druga tego co tkwi w uczniu. W latach 70-tych i 80-tych nauczyciele skupiali uwagę na pracy w parach lub grupach. Później, w latach 90-tych, starano się dopasować problematykę do potrzeb uczniów. Niestety część uczniów nie lubiło uczyć się języka obcego lub nie byli zainteresowani porozumiewaniem się z innymi. Mieliśmy i nadal mamy do czynienia z grupą, która uczy się tylko po to, aby zdać egzamin. Jeśli do tego nasi uczniowie nie widzieliby związku pomiędzy językiem a ich przyszłym zawodem, wówczas czuli by się jeszcze bardziej zniechęceni. Aby do tego nie dopuścić warto wypróbować kilka sposobów, które mogą zachęcić do nauki języka oraz zwiększyć motywację:

- eksponowanie plakatów, obrazów, tablic, rysunków czy zdjęć na ścianach klasy,
- słuchanie piosenek w celu zapamiętania nowych słów, utrwalenia problemów gramatycznych, etc.,
- słuchanie wiadomości w danym języku,
- oglądanie filmów i dyskusowanie na tematy poruszone w nich,
- używanie języka kiedy tylko ma się na to ochotę.

Pamiętajmy również o tym, że aby umiejętnie radzić sobie z dyscypliną w klasie należy dokładnie wiedzieć co to jest i jak odróżnić zdyscyplinowaną i niezdydiscyplinowaną klasę. Dyscyplina w klasie to stan, w którym nauczyciel i uczniowie akceptują i przestrzegają pewnych zasad, które sprzyjają efektywnemu nauczaniu i uczeniu się.

Charakterystyczne cechy **zdydiscyplinowanej klasy** to między innymi:

- Nauczyciel panuje nad sytuacją.
- Współpraca między nauczycielem a uczniami przebiega bez zakłóceń.



- W klasie ma miejsce uczenie się.
- Uczniowie są zmotywowani.
- Lekcja przebiega zgodnie z planem.
- Nauczyciel i uczniowie mają ten sam cel.
- Jest cicho.

Należy jednak pamiętać o tym, że cisza w klasie, kojarzona potocznie z dyscypliną, nie zawsze oznacza zaangażowanie się uczniów w pracę. Może być wyrazem oporu albo zastraszenia. Utrzymywanie dyscypliny to przede wszystkim czuwanie przez nauczyciela nad klasą i nad tym, co robią poszczególni uczniowie. Osiąga się ją poprzez obserwowanie zachowań uczniów, reagowanie i wpływanie na nie tak, by nie zakłócały przebiegu lekcji. Obowiązują przy tym zasady:

- Tyle dyscypliny na lekcji, ile jest konieczne.
- Przyjęte w trakcie zajęć reguły obowiązują także nauczyciela.

**Niedzyscyplinowana klasa** może natomiast charakteryzować się takimi cechami:

- Uczniowie nie biorą udziału w lekcji.
- Współpraca między nauczycielem a uczniami nie istnieje.
- Uczniowie nie odrabiają zadań, nie przynoszą książek, nie przychodzą na sprawdziany.
- Nauczyciel nie jest konsekwentny w swoim działaniu.
- Nauczyciel łatwo się poddaje w przypadku zaistnienia jakichkolwiek problemów.
- Nauczyciel zniechęca uczniów stosując zbyt długie, monotonne ćwiczenia, niejasno stawiając cele, etc.

Nieodpowiednie zachowanie jest charakterystyczną cechą wszystkich grup uczniów, niezależnie od wieku. W trakcie nauki dzieci, młodzież, a także dorośli mogą stwarzać różne problemy: bycie nieposłusznym, hałaśliwym, mało aktywnym czy w ogóle biernym. Jak już wspomniałam jest wiele przyczyn, które wpływają na brak dyscypliny w klasie. Coraz częściej jednak nauczyciel musi uczyć agresywne, nadpobudliwe dzieci i radzić sobie w sytuacjach, których wcześniej nigdy nie spotkał. Aby podołać tym wyzwaniom powinien posiadać potrzebną wiedzę oraz umiejętności w tym zakresie. Niestety żadna uczelnia pedagogiczna nie uczy postaw i zachowań potrzebnych nauczycielowi w bezpośredniej konfrontacji z klasą oraz w podejmowaniu ingerencji w zachowanie. Szkolna dyscyplina mimo wielu zmian opie-

ra się w dużej części na autorytecie nauczyciela. Jednak w dzisiejszych czasach sam autorytet już nie wystarcza w pewnych sytuacjach. Czy dyscyplina jest konieczna? Otóż można wskazać co najmniej dwa powody uzasadniające potrzebę dyscypliny w szkole. Pierwszy, to stworzenie warunków, w których nauka będzie możliwa, a drugi, to nauczanie uczniów zachowania społecznie odpowiedzialnego. Zatem brak dyscypliny uniemożliwia realizację dwóch głównych zadań szkoły, jakimi są dydaktyka i wychowanie. Pedagogiczna rola dyscypliny wymaga, by w miarę dojrzewania uczniowie dzielili odpowiedzialność za atmosferę w klasie i w szkole. Zanim jednak udostępnimy uczniom część swego autorytetu wpierw musimy go zbudować i umocnić.

Dlatego bardzo ważne jest pierwsze spotkanie z klasą, to jakie wrażenie wywrzemy na uczniach i to jak później będą oceniać kompetencje nauczyciela. Nauczyciel musi umieć pokazać swój autorytet. Demonstrować go możemy poprzez gesty, mimikę, kontakt wzrokowy. Niestety często uczniowie ustępują, w wyniku nie autorytetu, ale użytej władzy przez nauczyciela. Cechy, które budują autorytet to pewność siebie, uczniowie będą szanować nauczyciela, który potrafi swym zachowaniem sygnalizować swoje oczekiwania. W momencie, kiedy uczniowie zaczynają się zachowywać źle to nauczyciel pewny siebie potrafi przywrócić w klasie ład i porządek. Pamiętajmy, że emocje komunikujemy poprzez zachowanie. Kolejną cechą dobrego nauczyciela jest fachowa wiedza, a co za tym idzie dobrze zaplanowana lekcja. Oczywiście takie cechy jak życzliwość wobec uczniów, punktualność, obiektywizm mają wpływ na to jak uczniowie odbierają nauczyciela. Sposób w jaki nauczyciel zwraca się do uczniów jest znaczący, ważne aby nadać poleceniu odpowiedni ton, wtedy pokaże uczniom, jak definiuje sytuację. Każdemu z nas może się zdarzyć nie lubić jakiejś partii materiału. Jednak nie możemy tego zdradzić przed klasą, powinniśmy wtedy zaprezentować treść najlepiej jak potrafimy. Nie możemy mówić, że temat jest nudny, ponieważ to zniechęca uczniów, pozwólmy im aby sami ocenili dany materiał.

Zachowanie ładu i dyscypliny w klasie to trudne zadanie dla każdego nauczyciela. Nie ma reguł, które można by stosować w każdym przypadku, ale analizując swoje postępowanie wiemy co zawiodło i dlaczego nasze postępowanie nie przynosi efek-

tu. Powinniśmy być cierpliwi w swoich działaniach, stosując różne metody w stosunku do uczniów, którzy zachowują się niewłaściwie. Pamiętajmy również, że nauczyciel, który ma elastyczne podejście potrafi skutecznie doprowadzić do ładu klasowego. Niestety każda klasa jest inna, więc reguły zastosowane w jednej, w drugiej nie będą miały zastosowania. Każde nasze zachowanie musimy więc dostosować do okoliczności, które umożliwią nam i naszym uczniom osiągnięcie sukcesu.

### **Barbara Galant**

- Autorka jest nauczycielką w I Liceum Ogólnokształcącym w Busku-Zdroju oraz doradcą metodycznym w PODiDN w Busku-Zdroju

## **PRACA Z UCZENIEM ZDOLNYM W KONTEKŚCIE ZMIAN PRAWNYCH**



*„Jeśli nie zrobiła tego rodzina...  
To szkoła musi  
Wyposażyć dziecko w korzenie...  
Aby mogło stanąć mocno i rosnąć...  
Wyposażyć dziecko w skrzydła...  
Aby mogło wznieść się w powietrze...  
Połamane korzenie i okaleczone skrzydła  
Niweczą nadzieję.  
A tylko nadzieja pozwala ujrzeć to  
Co niewidzialne,  
Dotknąć tego co nieuchwytnie,  
Dokonać tego co niemożliwe”.*

J.J. Mc Whirter

Polski system edukacji dotychczas nie nakładał obowiązku realizacji procedur selekcyjnych prowadzących do wyłonienia uczniów szczególnie uzdolnionych. W niektórych krajach europejskich badanie wszystkich dzieci pod kątem uzdolnień jest obowiązkowe. Przyjęta tam polityka edukacyjna skutkuje również wprowadzeniem specjalnych rozwiązań praktycznych oraz prawnych. Najbardziej popularne koncepcje wspierania ucznia zdolnego to kształcenie integracyjne i specjalne. Model nauczania integracyjnego z naciskiem na nauczanie indywidualne realizuje się np. we Włoszech i w Finlandii. Przy czym o ile we Włoszech indywidualne zajęcia pozalekcyjne opłacane są przez rodziców, w Finlandii koszty edukacji w całości pokrywa państwo. Na całym świecie powstają centra wspierające kształcenie uczniów zdolnych, często

### **Literatura:**

1. A. Gąsior – The Polish Teacher Training ‘Avoiding Discipline Problems’.
2. J. Harmer ‘The practice of English language teaching’.
3. A. Moreno – Modern English Teacher ‘Teaching Teenagers: Motivation and Discipline’.
4. M. Underwood ‘Effective Classroom Management’.
5. D. N. Wiener ‘Classroom Management and Discipline’.
6. John Robertson, „Jak zapewnić dyscyplinę, ład i uwagę w klasie”, WSiP 1998.
7. K. Schaeffer, „Nauczyciel w szkole – jak przeżyć szkołę”, Gdańsk, GWP – 2008.
8. H. P. Nolting, „Jak zachować porządek w klasie”, Gdańsk, GWP – 2004.

w formie szkół letnich. Tymczasem polska szkoła do tej pory ukierunkowana była przede wszystkim na uczniów przeciętnych. Nawet uczeń z trudnościami w nauce spotykał się z większym zainteresowaniem dla osiągnięcia lepszego statystycznie wyniku sprawdzianu szóstoklasisty, testu gimnazjalnego, czy egzaminu maturalnego. Uczniom zdolnym nie poświęcano szczególnej uwagi. Zepchnięci na margines procesu edukacyjnego, nie mając wsparcia ze strony szkoły, a przede wszystkim rodziny, nie rozwijali swoich uzdolnień i często zaprzepaszczyli swoją szansę na wszechstronny rozwój. Co gorsza, jak dowodzą przeprowadzane badania socjologiczne uczniowie zdolni, których rozwój intelektualny nie był stymulowany, bo nie zostali odpowiednio wcześniej zdiagnozowani, stali się przywódcami np. grup przestępczych. Uczeń zdolny pozostawiony sam sobie spożytkuje pokłady swojej energii i możliwości w sposób niekoniecznie akceptowany społecznie.

Zmiany wprowadzane w ostatnim czasie w edukacji wymuszają na nauczycielach obowiązek pracy z uczniem zdolnym. System ten jest jeszcze niespójny, z założenia jednak wydaje się słuszny. W świetle rozporządzeń MEN z 2010 roku, w szczególności Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. nr 228, poz. 1491) oraz Rozporządzenia Ministra Edukacji

Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz. U. nr 228, poz. 1487) nauczyciel zobowiązany jest do dostosowania wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb i możliwości każdego ucznia, w tym także ucznia zdolnego. Stawia to przed nauczycielem nowe wyzwania i zadania. Nauczyciel zostaje zobligowany do przeprowadzania wnikliwej obserwacji, diagnozy i specyfikacji uczniów. W przypadku zdiagnozowania ucznia o specjalnych potrzebach edukacyjnych, w tym ucznia zdolnego, nauczyciel podejmuje się:

- indywidualizacji działań na obowiązkowych i dodatkowych zajęciach edukacyjnych,
- powołania zespołu ds. specjalnych potrzeb edukacyjnych,
- opracowania KIPU – Karty Indywidualnych Potrzeb Dziecka,
- opracowania PDW – Planu Działań Wspierających,

**Anna Kosela**

- Autorka jest nauczycielką w I Liceum Ogólnokształcącym w Busku-Zdroju oraz doradcą metodycznym w PODiDN w Busku-Zdroju

## ZDROWE ODŻYWIANIE PODSTAWĄ ZDROWEGO ŻYCIA

Zdrowo żyć to znaczy żyć w zgodzie ze sobą. A żyć w zgodzie ze sobą to dążyć do wewnętrznej harmonii na wszystkich możliwych poziomach: duchowym, psychicznym, fizycznym, mentalnym. Nie udawać kogoś innego, niż się jest, starać się cały czas rozwijać swoje umiejętności, relacje z innymi ludźmi, być otwartym na świat, nie skupiać się tylko na sobie.

Jednocześnie zdrowo żyć, to mieć rozsądny stosunek do jedzenia. A taki stosunek mieć dzisiaj trudno, ponieważ mamy nadmiar jedzenia, zwłaszcza tego przetworzonego, a im bardziej przetworzone tym mniej zdrowe. Specjaliści mogą doradzić, jak właściwie się odżywiać, ale naprawdę zdrowe jest to, co proste, naturalne, a więc owoce, warzywa, soki i woda. Od tego, co jemy zależy nasz wygląd, samopoczucie i przede wszystkim zdrowie. Nie tylko jedzenie, ale i picie ma wpływ na nasz organizm. Przyjmowanie płynów stanowi bardzo istotny element zdrowej diety. Idealnym dla naszego organi-

- opracowania Indywidualnego Programu Nauczania.

Takie ujęcie problemu budzi wiele wątpliwości. Pojawiają się pytania, czy nauczyciele są merytorycznie przygotowani do przeprowadzenia właściwej diagnozy, czy biurokratyzowana procedura nie zniechęci pedagogów i wbrew założeniom, nie spowoduje ponownie zmarginalizowania pracy z uczniem uzdolnionym. Tym bardziej, że uczeń zdolny „to skarb i sama radość”. Jednak oprócz radości, przyjemności i dumy, codzienny kontakt z uczniami zdolnymi przynosi wiele problemów, wątpliwości i wyzwań. Dlatego tak istotne w procesie wszechstronnego rozwijania uczniów zdolnych niezbędne jest wsparcie i odpowiednia motywacja nauczycieli. Oby praca z uczniem zdolnym nie stała się tylko obowiązkiem, ale była inspiracją, szansą i wyzwaniem. I niezależnie od tego ile kolejnych regulacji prawnych i reform przed nami pamiętajmy, że „nieważne, czy ktoś jest trochę zdolny, czy szczególnie zdolny. Każdemu powinniśmy pomóc rozwijać jego zdolności”.



zmu jest picie dziennie około dwóch litrów czystej, niegazowanej wody. Należy także wyeliminować z codziennej diety rzeczy takie jak, wszelkiego rodzaju fast foody, słodycze, produkty wysoko przetworzone i kolorowe napoje. Najlepiej byłoby również ograniczyć lub całkowicie wyeliminować sól, która ma bardzo szkodliwy wpływ na nasz organizm, a nie posiada żadnych wartościowych składników.

Potrzeby każdego człowieka są inne i zależą od wielu czynników – od mocnych i słabych stron, z jakimi się urodził i od wpływu, jaki wywiera na niego jego obecne otoczenie. Nie ma uniwersalnej diety, chociaż istnieją ogólne zalecenia, które odnoszą się do wszystkich.

Ważne jest także to, aby nie jeść substancji antyodżywczych, ponieważ uniemożliwiają one wchłanianie i wykorzystywanie właściwych składników pokarmowych. Należy unikać szkodliwych związków chemicznych, konserwujących żywność oraz sztucznych dodatków, które wzbogacają walory

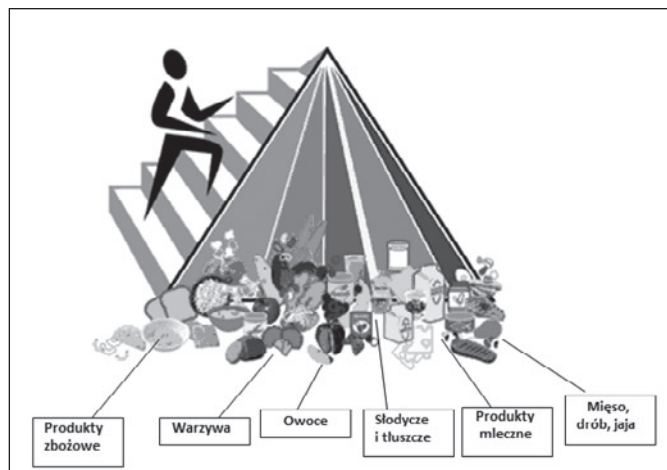
smakowe i zapachowe przetwarzanych produktów. Konserwaty, które zapobiegają rozwojów bakterii i grzybów wykazują silne działanie rakotwórcze. Najbardziej niebezpieczne są te, które oznaczono symbolami od E 210 do E 233 oraz od E 249 do E 252.

Dzisiejszy sposób odżywiania się nie przypomina zupełnie zdrowej diety naszych przodków. Oczyszczanie i przetwarzanie żywności przedłuża jej okres przydatności do spożycia, ale jest ona przez to uboższa w ważne składniki odżywcze. Najbardziej naturalnym i zdrowym sposobem odżywiania jest jedzenie surowych produktów ekologicznych. W surowych pokarmach obecne są ważne związki, których wpływ na nasze zdrowie jest bardzo ważny (witaminy i składniki mineralne). Gotowanie niszczy enzymy i zmniejsza aktywność spożytych substancji. Należy spożywać warzywa zielone, liściaste i korzeniowe oraz świeże owoce i dodatkowo trochę ziaren lub orzechów. W codziennej diecie nie powinno brakować białka oraz wapnia. Dlatego też każdego dnia powinno się spożywać co najmniej dwie porcje nabiału – a do dyspozycji mamy mleko, ser, jaja.

Na szczycie piramidy zdrowego żywienia znajdują się ryby, drób, mięso, a także rośliny strączkowe (groch i fasola), które dostarczą organizmowi człowieka pozostałej ilości niezbędnego białka. Aby odżywiać się zdrowo należy zwracać również uwagę na ilości spożywanych pokarmów. Należy jeść małe ilości, ale regularnie i często. Najlepiej gdy jest to pięć posiłków dziennie. Zdrowa dieta oznacza także dostosowanie pokarmów do indywidualnych potrzeb organizmu, a więc wieku, płci, masy ciała oraz warunków, w których żyjemy. Jest to podstawowa zasada prawidłowego odżywiania.

*„Co kto zjada, takie zdrowie posiada” – to stare przysłowie dokładnie wyjaśnia istotny wpływ od-*

żywiania na organizm ludzki. W naszej kuchni powinny się znaleźć „wszystkie produkty pochodzące natury”, czyli produkty, które po ugotowaniu i spożyciu zmieniają się w regeneracyjny budulec dla organizmu. Nic wyszukanego, nic drogiego. Najprostsze życiodajne potrawy, które jadali nasi dziadkowie i pradiadkowie, zachowując zdrowie, siły i dobrą pamięć do późnych lat.



Uświadommy sobie, że człowiek nie jest kubłem na śmieci, a to co na ogół jemy to niestety śmieci. Dobrze jest od czasu do czasu zafundować sobie kurację oczyszczającą. Zostało naukowo udowodnione, że głód uaktywnia gen odpowiedzialny za zdrowie i urodę. Nie chodzi o to, aby się permanentnie głodzić, ale żeby raz na jakiś czas pogłodać, a na co dzień jeść z umiarem.

Pamiętajmy więc, że odżywianie ma podstawowe znaczenie życiowe dla organizmu. Decyduje o naszym stanie zdrowia, warunkuje równowagę psychiczną, kondycję fizyczną, dobre samopoczucie i wygląd. Należy zdrowo się odżywiać, ponieważ niestety większość chorób cywilizacyjnych swoją przyczynę ma w źle zbilansowanej diecie.

### **Anna Masłowska**

- Autorka jest wicedyrektorem Zespołu Placówek Oświatowych nr 1 w Busku-Zdroju oraz doradcą metodycznym w PODiDN w Busku-Zdroju

### **Jadwiga Lewicka**

- Autorka jest nauczycielką w Zespole Placówek Oświatowych nr 1 w Busku-Zdroju



## **ODDAJMY HOŁD PRZYRODZIE, POCZUJMY JEJ PIĘKNO...**

***„Jesteśmy częścią ziemi, a ona jest częścią nas.  
Co dotknie ziemię, dotknie też synów tej ziemi.  
Człowiek nie utkał tkaniny życia,  
jest w niej tylko jednym z wątków...”***

Niniejszy artykuł został poprzedzony słowami wodza plemienia Duwaniszów zawartymi w liście, jaki wystosował w 1855r. do prezydenta Stanów Zjednoczonych. Nie można się oprzeć pokusie przytoczenia tych słów, gdyż zawarte jest w nich

wszystko co należy powiedzieć o więzi łączącej człowieka z przyrodą.

Ze smutkiem musimy jednak stwierdzić, że niewielu jest ludzi, którzy tak kochają Ziemię, jak autor tych słów.

W dzisiejszych czasach, w dobie XXI wieku, gdzie prym wiedzie technika, przyroda została zepchnięta na dalszy plan. Większość ludzi uważa, że udało im się podporządkować przyrodę, ujarzmić ją i kierować tak, aby służyła człowiekowi. Kto dziś rozczula się nad jej pięknem, kto fascynuje się jej subtelnymi barwami, delikatnymi dźwiękami? Każdy stara się „wyrwać” jak najwięcej, wykorzystać do cna to co stworzyła natura, nie martwi się tym, co będzie dalej, co zostanie dla innych. Stawia siebie na piedestale, wręcz krzyczy... „Ja jestem najważniejszy, mnie należy się wszystko”.

Obserwując przyrodę dziwne wydaje się zachowanie niektórych dorosłych, że tak lekceważą to co mamy najcenniejsze – otaczającą nas naturę. Przecież to oni właśnie powinni dawać przykład młodemu pokoleniu... kochać świat, uczyć szacunku. A tym czasem... pokazują swój konsumpcyjny sposób życia, zaprogramowany na to, by tylko „brać, brać” i jak najmniej dawać. Zatrzymajmy się, rozejrzyjmy się dokoła, świat jest tak piękny, niepowtarzalny! Szkoda jest każdej chwili, w której zapominamy o tym co najpiękniejsze, najczystsze, ale jakże delikatne i kruche.

Przyroda to coś więcej niż tylko otoczenie, to coś co fascynuje, zachwyca, coś co powinno być na pierwszym miejscu.

Człowiek jest jedyną istotą, która świadomie niszczy wszystko co jest mu zbędne. Rzadko zastanawia się nad skutkami swojego postępowania. Natura stara się naprawić jego błędy z mniejszym lub większym skutkiem. Być może czyni tak, by zmusić człowieka do opamiętania się, spojrzenia za siebie, zwrócenia uwagi na czyny. Czy w naszej okolicy znajdziemy przejawy negatywnej działalności człowieka? Niestety tak.

Nieopodal wsi Wełecz, na skraju lasu znajduje się drzewo – pomnik przyrody. Przepiękna sosna, wsparta wystającymi ponad podłoże korzeniami. Płatania korzeni sosny to arcydzieło, jakie mogła stworzyć tylko matka natura. Stoi dostojna pośród swych sióstr sosen i dziko rosnących zarośli robinii. Zachwyca swym widokiem i siłą jaką trzyma się gleby. Jest to demonstracja niesamowitej, niezniszczalnej siły przyrody. Sosna stoi niczym baletnica na palcach, ale jej podpory są silne mimo słabego

podłoża. Rośnie wbrew wszystkiemu, na przekór człowiekowi, by pokazać „kto tu jest silniejszy”.

Trudno oderwać oczy od tak niesamowitego zjawiska. Martwi ten widok – skutek negatywnej działalności człowieka, ale jednocześnie cieszy fakt, że przyroda nie zrezygnowała, nie poddała się. Jest silna mimo przeciwności losu.

**„Gdy człowiek pluje na ziemię, opluwa samego siebie. Wiem jedno – ziemia nie należy do człowieka, Lecz człowiek należy do ziemi...”**

*Wódz plemienia Duwaniszów*

Ponownie sięgamy po list wodza Duwaniszów, znów analizujemy jego treść. Jest ponadczasowa, zawiera wskazówki niezbędne dla każdego przeciętnego człowieka w obcowaniu z przyrodą. Ale ze smutkiem stwierdzamy, że niewielu jest ludzi, którzy postępują tak jak nasi czerwoni bracia. Dla nich przyroda, matka ziemia była wszystkim. Owszem korzystali z niej, z jej dobrodziejstw, ale nie była to rabunkowa eksploatacja. Czerwoni ludzie potrafili żyć wspólnie z przyrodą, brać tylko tyle, ile im było potrzebne by przetrwać. Czy dziś tak postępuje biały człowiek? Nie!

**„...Ziemia nie jest dla niego bratem, lecz wrogiem; gdy ją zdobędzie kroczy dalej. Swoją matkę – ziemię i niebo – swego brata traktuje jak przedmioty, które można kupić, zagabić i sprzedać jak świecidełka”.**

Nie można jednak mierzyć wszystkich ludzi jedną miarą. Wśród bezdusznych materialistów są ludzie, którzy czują więź z naturą, żyją z nią w zgodzie, stanowiąc jeden z jej elementów.

Dziś dużo mówi się o kryzysie ekologicznym. Kto jest tego przyczyną? Chyba odpowiedź jest prosta – człowiek, istota rozumna, która wbrew rozsądkowi niszczy swą matkę ziemię. Fascynuje go technika, która rzekomo przynosi dobro. Ale komu? Przyrodzie? Nie! Naszej Ziemi technika wręcz szkodzi, zabija to co ma najpiękniejsze do zaoferowania, to co jest niezbędne do życia. Człowieka fascynuje nauka, nowe odkrycia, osiągnięcia w wielu dziedzinach naukowych. Ale obok sukcesów nauki i techniki należy dostrzec negatywne ich skutki. To dzięki nim stworzyliśmy bałagan i spustoszenie w nas samych, zmieniliśmy całkowicie nasze dusze, uczucia ale przede wszystkim doprowadziliśmy do skażenia środowiska. Nasz Ziemia nie przypomi-

na tej z przed kilkudziesięciu lat, praktycznie nie ma już miejsca, które byłoby wolne od ingerencji człowieka. Człowiek nie powinien żyć po to, aby się „urządzać” na tym świecie, ale aby się rozwijać w zgodzie z naturą. Musimy zdać sobie sprawę, że każda wina ma swoją karę, a nasze grzechy uczynione przyrodzie niosą straszne konsekwencje.

Jaka jest więc najlepsza recepta na życie – zgodne, harmonijne współistnienie człowieka z naturą,

korzystanie z dóbr przyrody z umiarem i rozsądkiem. Tylko człowiek żyjący w harmonii może odróżnić sprawy błahe od istotnych, dobre od złych.

Może komuś wydadzą się nasze słowa zbyt twarde i dosadne, ale przygotowując ten artykuł mogliśmy porównać siły przyrody i człowieka, ocenić postępowanie nas ludzi. I cóż się okazuje, istota ludzka jest niczym, jest zaledwie małą jej częścią, która czyniąc zło naturze skazuje siebie na zagładę.

## IX „Mały” Powiatowy Konkurs Recytatorski „Świat wokół nas..”

Powiatowy Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Busku Zdroju  
zaprasza uczniów klas „0”, I, II, III oraz nauczycieli i opiekunów do wzięcia  
udziału w IX edycji konkursu recytatorskiego dla najmłodszych.

### REGULAMIN na rok szkolny 2011/2012

#### Cele konkursu:

- Popularyzacja literatury dziecięcej.
- Rozwijanie dziecięcych zdolności.
- Rozwijanie ekspresji i wrażliwości estetycznej.
- Doskonalenie wyrazistej mowy, rozwijanie pamięci, wyrabianie odwagi i śmiałości.
- Doskonalenie prawidłowego interpretowania utworu.
- Podnoszenie poziomu kompetencji językowych oraz zasobu słownictwa.
- Uświadomienie konieczności respektowania reguł konkursu.
- Integrowanie dzieci z różnych szkół i placówek.

#### Tematyka:

Dowolny dobór utworów z całego bogactwa poezji dla dzieci i młodzieży, a także twórczość własna.

#### Uczestnicy:

Do konkursu przystępują uczniowie klas „0”–I–II–III Przedszkoli i Szkół Podstawowych z Gmin:

- Busko-Zdrój,
- Chmielnik,
- Gnojno
- Kazimierza Wielka,
- Nowy Korczyn,
- Opatowiec,
- Pacanów,

- Pińczów,
- Solec Zdrój,
- Stopnica,
- Tuczępy,
- Wiślica.

#### Warunki konkursu:

Każda gmina wyznacza miejsce eliminacji gminnych.

Uczestnicy w konkursach gminnym i powiatowym podzieleni będą na dwie grupy wiekowe:

1. dzieci z klasy „0” i I.
2. dzieci z klas II i III.
3. każdy uczestnik zaprezentuje **jeden utwór** w czasie nie przekraczającym **5 minut**.

#### Etapy konkursu:

**I etap – szkolny** przeprowadzony w poszczególnych placówkach (szkołach, przedszkolach).

**II etap – gminny**, w którym biorą udział uczniowie ze szkół i przedszkoli w danej Gminie:

- Komisja Gminna wyłoni **3 uczniów z każdej grupy wiekowej**, którzy najlepiej zaprezentowali swoje wiersze i zakwalifikuje ich **do III etapu – finałowego**.

- Protokoły Komisji Gminnych prosimy składać do PODiDN w Busku-Zdroju w terminie do **27.04.2012 r.**

### III etap – finałowy – powiatowy:

- **Konkurs finałowy** odbędzie się w maju 2012 r. Informacje o terminie i miejscu etapu finałowego zostaną przekazane koordynatorom gminnym zdwutygodniowym wyprzedzeniem oraz zostaną zamieszczone na stronie internetowej Ośrodka: **www.podidn.busko-zdroj.com.pl**
- Uczestnicy będą prezentować wybrany utwór w kolejności alfabetycznej.
- Rozpoczną dzieci z klas „0”, następnie z klas I–II–III.

### Kryteria oceny:

- odpowiedni dobór tekstu,
- staranne pamięciowe opanowanie tekstu,
- intonacja i modulacja głosu,
- interpunkcja, artykulacja,
- tempo recytacji,
- postawa recytatora,
- strój uczestnika,
- ogólne wrażenie estetyczne.

**Patronat medialny:** „Buski Kwartalnik Edukacyjny”, „Moje Ponidzie”.

### Dodatkowe informacje:

- W konkursie finałowym wezmą udział uczniowie wyłonieni w eliminacjach gminnych (**maksymalnie sześć** osób z gminy).

- Wszystkich uczestników oceniać będzie profesjonalne jury.
- Koordynatorów gminnych prosimy o składanie zgłoszeń uczestników do konkursu finałowego do **27.04.2012 r.** na adres:  
**Powiatowy Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli**  
**28-100 Busko-Zdrój**  
**al. Mickiewicza 21.**  
lub e-mailem: **podidn@busko.internetdsl.pl**  
bądź faxem: **(41) 378 18 56.**
- Szkoły biorące udział w konkursie zobligowane są do uzyskania zgody od rodzica lub opiekuna prawnego na przetwarzanie danych osobowych dzieci biorących udział w konkursie.
- Regulamin konkursu zamieszczony jest na stronie PODiDN.
- Na dzieci czekają nagrody.
- W sprawach dotyczących organizacji i przebiegu konkursu, zapraszamy gminnych **koordynatorów „recytatorskich talentów”** do PODiDN na spotkanie, o którym zostaną Państwo poinformowani.
- Termin spotkania koordynatorów gminnych zostanie zamieszczony na stronie internetowej Ośrodka **www.podidn.busko-zdroj.com.pl**
- Informacji na temat przygotowań do konkursu udzielają nauczyciele konsultanci:  
**Marta Nowak tel.: 601 276 158,**  
**Lidia Soja tel.: 605 362 844.**

**Zapraszamy do udziału!**

## Regulamin Konkursu Wiedzy Regionalnej „Moje Ponidzie” 2011/ 2012

### I. Cele konkursu:

- popularyzacja wiedzy o Ponidziu;
- rozwijanie postaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury regionalnej;
- kształtowanie postaw proekologicznych;
- rozwijanie umiejętności zespołowej współpracy.

### II. Organizacja konkursu:

1. Organizator:  
Powiatowy Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Busku-Zdroju.

### Współorganizatorzy:

- Zespół Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych.
- Zespół Placówek Oświatowych nr 1 w Busku-Zdroju.
- 2. Patronat medialny:  
„Buski Kwartalnik Edukacyjny”, „Tygodnik Ponidzie”.
- 3. Konkurs kierowany jest do uczniów szkół podstawowych (kl. IV–VI).

Organizacją i przebiegiem konkursu kieruje Komisja Konkursowa, którą powołuje Dyrektor PODiDN w Busku-Zdroju. W skład Komisji wchodzi nauczyciele doradcy metodyczni z PODiDN w Busku-Zdroju.

4. Ustala się zespołowe uczestnictwo w konkursie.
  - Zespół stanowi **2 osobowa** grupa uczniów.
  - Zespół pracuje pod opieką jednego nauczyciela.
  - Każdą szkołę może reprezentować tylko jedna drużyna.

5. Konkurs przebiegać będzie w 2 etapach.

I etap – gminny:

- Reprezentujący szkołę zespoły uczniowskie rozwiązują test przygotowany przez Komisję Konkursową.
- Zestawy pytań dla wszystkich gmin są identyczne.

II etap – powiatowy:

Dwuosobowe zespoły wyłonione w I etapie wykonują następujące zadania:

- a) Opracowują pracę konkursową pn. **„Twórczość artystów nieprofesjonalnych Ponidzia”** w jednej z wybranych form:

- poster (plakat naukowy) – format A1/B1, może być dwustronny, może zawierać zdjęcia oraz rysunki;
- tematyczny album fotograficzny – format A4/A3, powinien zawierać min. 15, max 30 zdjęć.

- b) przystępują do sprawdzianu wiedzy z zakresu:

- znajomości walorów przyrodniczych, kulturowych i historycznych Ponidzia;
- ukształtowania terenu;
- form ochrony przyrody na Ponidziu;
- charakterystycznej flory i fauny;
- zabytków kultury materialnej;
- legend Ponidzia;
- tradycji regionalnych (kuchni, ubioru, budownictwa, obrzędów);
- ludzi zasłużonych dla Ponidzia;
- znajomości mapy Ponidzia i heraldyki miast.

6. Zgłoszenia o przystąpieniu do konkursu należy nadsyłać na adres:

Powiatowy Ośrodek Doradztwa  
i Doskonalenia Nauczycieli,  
28-100 Busko-Zdrój, al. Mickiewicza 21

Eliminacje gminne – **30.03.2012 r. godz. 10<sup>00</sup>.**

Wyniki eliminacji gminnych zostaną zamieszczone na stronie internetowej PODiDN – [www.podidn.busko-zdroj.com.pl](http://www.podidn.busko-zdroj.com.pl).

Finał powiatowy – **maj 2012 r.**

Miejsce: **Zespół Placówek Oświatowych nr 1 w Busku-Zdroju, ul. Kościuszki 1.**

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem: **07.05.2012 r.**

**III. Uwagi końcowe:**

1. We wszystkich sprawach związanych z konkursem można zwracać się do nauczycieli doradców metodycznych:
  - Anny Masłowskiej – nr telefonu 507 117 623;
  - Ewy Charczuk – nr telefonu 509 515 654;
  - Barbary Galant – nr telefonu 515 175 078.
2. Informacje na temat konkursu można uzyskać również na stronie internetowej PODiDN: [www.podidn.busko-zdroj.com.pl](http://www.podidn.busko-zdroj.com.pl) lub pod numerem telefonu 41-378-18-56.
3. Dostarczone prace pozostaną do dyspozycji organizatora, który ma prawo do wykorzystania ich na wybranych przez siebie polach eksploatacji w nieograniczonym zakresie.
4. Organizator zastrzega sobie prawo do publikacji nadesłanych prac konkursowych oraz do przetwarzania danych osobowych uczestników konkursu.
5. Szkoły biorące udział w konkursie zobligowane są do uzyskania zgody od rodzica lub opiekuna prawnego na przetwarzanie danych osobowych dzieci biorących udział w konkursie.

Literatura:

- K. T. Zającowie – Zespół Parków Krajobrazowych – Informator przyrodniczo-krajobrazowy, *Kielce 2001 r., wznowiony w 2007 r.*
- F. Rusak – „Buskie legendy”, *Busko-Zdrój 2002 r.*
- L. Marciniak – „Spacerkiem po Busku-Zdroju i okolicy”, *Busko-Zdrój 2009 r.*
- L. Marciniak – „Kurortu czar” (rozdziały: Historia uzdrowiska, Historia Buska, Ludzie Kurortu), *Busko – Zdrój 2009 r.*
- M. Jurecki – „Ponidzie, w świętokrzyskim stepie”, *Kraków 2005 r.* Rozdział II. Część krajoznawcza:
  - Ukształtowanie terenu;
  - Budowa geologiczna;
  - Hydrografia;



- Przyroda;
- Dzieje regionu;
- Kultura regionu;
- Kuchnia regionalna;
- Pomordiańskie legendy;
- Kraina oczyma mieszkańców;

- Ochrona dziedzictwa przyrodniczego (tylko Zespół Parków Krajobrazowych Pomorza).
- Wiadomości dotyczące Szlaku Literackiego, Szlaku Uzdrawiskowego oraz miejscowości: Busko-Zdrój, Stopnica, Nowy Korczyn, Wiślica, Pińczów, Chroberz.
- Mapa powiatu buskiego.

### Małgorzata Zamojska

- Autorka jest logopedą w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Chmielniku

## JAK ROZWIJAĆ I STYMULOWAĆ MOWĘ DZIECKA



Wśród istot żywych jedynie człowiek posiadał umiejętność posługiwania się mową artykułowaną. Kiedy mamy już dawno opanowaną mowę, jako dorośli, często nie pamiętamy ile trudu i czasu musieliśmy włożyć, aby bez wysiłku i swobodnie móc mówić.

Rozwój mowy małego dziecka odbywa się etapami, które mają swój charakterystyczny czas pojawiania się, gdy kształtowanie jej odbywa się prawidłowo. Nie każdy zdaje sobie sprawę, że mowa dziecka rozwija się już od urodzenia. W związku z tym rozwój mowy może być stymulowany już u niemowlaka. Choć rozwój mowy jest sprawą indywidualną trzeba pamiętać, że każde dziecko przechodzi przez te same stadia rozwoju mowy: około 2–6 miesiąca życia dzieci głużą, czyli wydają pojedyncze dźwięki, dzięki którym nieświadomie ćwiczą narządy mowy. Jeśli dziecko nie słyszy może głużyć nawet do 18 miesiąca, później jednak milknie i mowa u niego nie rozwija się. W połowie pierwszego roku życia dzieci zaczynają gaworzyć, czyli artykułować sylaby, które łącząc się tworzą wyrazopodobne struktury typu „ma-ma”, „ba-ba-ba”. W pierwszym roku życia dziecko powinno wypowiadać pierwsze słowa: „mama”, „tata”, „baba”, „daj”, odnosząc je do ich faktycznego znaczenia oraz powinno rozumieć i wykonywać proste polecenia typu: „chodź”, „daj”. W drugim i trzecim roku życia dziecko powinno mówić prostymi zdaniami, chociaż jego mowa może być zmiękczone. Natomiast 4–5 latek powinien mieć mowę w zasadzie ukształtowaną. W tym wieku utrwalają się głoski: s, z, c, dz, sz, ż, cz, dż oraz pojawia się głoska r. Tak więc dziecko 6-letnie powinno wszystkie głoski mówić poprawnie.

Pamiętajmy, że rozwój mowy dziecka jest sprawą bardzo indywidualną i każde dziecko rozwija

się w swoim rytmie. Jeśli jednak 3-latek nic nie mówi, a 5-latek nie mówi poprawnie, jeśli zauważymy, że dziecko, np. wsuwa język między zęby podczas artykulacji niektórych głosek, czy mówi nie płynnie, zacina się, powinniśmy skorzystać z pomocy logopedy.

Nie czekajmy, aż dziecko „wyróżni” z wady wymowy, bo z tego się nie wyrasta. Nie czekajmy, aż dziecko pójdzie do szkoły, bo jeśli do tego czasu będzie mówiło nieprawidłowo, to najprawdopodobniej będzie miało również problemy z czytaniem i pisanem.

### Jak sprawić by dziecko pięknie mówiło?

Każdy rodzic chciałby, aby jego dziecko szybko i pięknie nauczyło się mówić, dlatego często zupełnie instynktownie podejmuje wiele różnych działań, dzięki którym wspomaga rozwój mowy dziecka. Wpływ rodziców i otoczenia dziecka na rozwój jego mowy jest ogromny, ponieważ mowy uczymy się przez naśladowanie. Dzieci, do których mówi się mało rozwijają mowę znacznie gorzej niż ich rówieśnicy, którzy są ciągle „bombardowani” słowami. Stąd najlepszą terapią dla dziecka jest mówienie do niego nawet wtedy, gdy wydaje nam się, że jest zbyt małe i wszystkiego nie rozumie. Korzystne dla rozwoju mowy dziecka jest nazywanie przedmiotów znajdujących się w jego otoczeniu, a także nazywanie wszelkich wykonywanych wokół niego czynności (np. gdy wychodzimy z domu mówimy: „teraz założymy czapkę i buciki”, gdy robimy zakupy mówimy: „pójdziemy do sklepu i kupimy chleb”, itp.). Doskonale na rozwój mowy wpływa również czytanie dziecku bajek, wierszyków, śpiewanie piosenek, opowiadanie różnych historyjek. Mówienie

do dzieci jest bardzo korzystne dla ich rozwoju poznawczego. Dzięki temu dziecko zaczyna rozumieć język, którym ma się przecież później posługiwać. Dobrym sposobem na dostarczanie dziecku prawidłowego wzoru mowy jest powtarzanie pierwszych wypowiedzianych przez dziecko dźwięków, sylab, wyrazów, czy też tego, co dziecko chciało nam przekazać, często niezbyt precyzyjnie. Nie chodzi tu o „mówienie za dziecko”, ale o kształtowanie prawidłowych wzorców wymowy, np. gdy nasz maluch mówi: „zamieję ćapkę” mama powtarza „dobrze zmierz czapkę”, itp. Ważne jest także „odczytywanie” wszelkich prób nawiązania z nami kontaktu w sposób bezsłowny, np. w postaci uśmiechu, czy innych grymasów twarzy, bo wtedy jest okazja do nazywania słowami potrzeb, czy próśb wyrażanych przez dziecko w taki sposób. Należy także pamiętać, że mowa – jej rozwój jest bardzo powiązana z rozwojem ruchowym, dlatego nie zabraniajmy dziecku podkreślać emocji poprzez gesty, mimikę,

czy ruchy całego ciała. Sami przecież często mówiąc gestykulujemy.

Rodzice i otoczenie, w którym żyje dziecko może mieć, jak widać ogromny wpływ na rozwój mowy dziecka, ale musimy też pamiętać, że mowa dziecka nie będzie się dobrze rozwijała jeżeli dziecko będzie źle słyszało, nie będzie rozumiało prostych poleceń, nie będzie potrafiło prawidłowo oddychać, czy będzie miało jakieś wady w budowie aparatu mowy. Dlatego, jeśli któraś z tych funkcji jest zaburzona konieczna jest pomoc specjalisty – logopedy.

#### Literatura:

1. J. Cieszyńska, M. Korendo „Wczesna interwencja terapeutyczna”, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 2007.
2. E. Stecko „Zaburzenia mowy u dzieci”, WUW, Warszawa 2002.
3. T. Zaleski – „Opóźniony rozwój mowy”, PZWL, Warszawa, 1992.

**Barbara Żurek**

• Autorka jest nauczycielką w Samorządowym Przedszkolu w Pacanowie

## Z ŻYCIA DZIECI Z SAMORZĄDOWEGO PRZEDSZKOLA W PACANOWIE



### PRZEDSZKOLAKI W... BAJKOWEJ WIELKIEJ ORKIESTRZE!

W *Europejskim Centrum Bajki* w Pacanowie podczas jubileuszowego 20 finału *Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy* „zagrały” też serduszka przedszkolaków Samorządowego Przedszkola w Pacanowie. 3 i 4 latki z najmłodszych grup: „Kra-

snoludków”i „Muchomorków” z wychowawczyniami E. Kapustą i B. Żurek przygotowały gorący afrykański taniec „Waka, Waka”. Na wielkiej scenie maluchy zaprezentowały się wspaniale i na pewno rozgrzały i otworzyły niejedno serce osób biorących udział w tej imprezie. Ponadto Rada Rodziców pacanowskiego przedszkola przygotowała przepyszne ciasta, w licytację których zaangażowała





się też pani dyrektor Zdzisława Belon. Zostały również wystawione prace plastyczne dzieci. Niech ten skromny udział przedszkolaków w tak wielkiej imprezie będzie wsparciem dla WOŚP, bo ważna jest przecież każda złotówka na ten szczytny cel.

### **...DZIADZIUŚ TO CZUŁE SŁOWO, BABCIA TO CIEPŁY GEST...**

Co roku przedszkolaki uroczystie świętują Dzień Babci i Dzień Dziadka. To jednocześnie wspaniała okazja, by uświadomić dzieciom jak wiele w ich życiu znaczą dziadkowie, jak wiele miłości potrafią okazać i jakimi przyjaciółmi być. Babcia to ukochana osoba, która zrozumie, przytuli, nigdy się nie gniewa i najskuteczniej ukoji łyż. Dziadziuś także daje nam swoją miłość, zawsze wysłucha i pomoże, gdy coś się nie udaje. Przedszkolaki z Samorządowego Przedszkola w Pacanowie zaprosiły swoje Babcie i Dziadziusiów w dniu 25.01.2012 r. do Europejskiego Centrum Bajki na tę jakże wyjątkową uroczystość. Występy przedszkolaków poprzedziły ży-



czenia dla wszystkich Babć i Dziadziusiów złożone przez panią dyrektor Zdzisławę Belon. Jako pierwsze zaprezentowały się najmłodsze grupy: „Krasnoludki” i „Muchomorki” w wierszach i piosenkach pod kierunkiem wychowawczyń: E. Kapusty i B. Żurek. Następnie grupy starsze: „Biedronki” i „Żabki” z wychowawczyniami: H. Schabowską i G. Czechowską, przedstawiły inscenizację „Cztery babcie”, „Koncert życzeń dla Babci i Dziadka”, „Dziadkowy brzuszek” i zaprezentowały tańce: „Kazaczok” i „Bal Arlekina”



Występy zakończyły najmłodsze przedszkolaki „Tańcem lalek” i meksykańskimi rytmami. Goście z dumą patrzyli na małe pociechy. Łzy radości i wzruszenia pojawiły się w oczach niejednej babci i dziadziusia. Przedszkolaki też przeżywały i bardzo się starały, by wypaść jak najlepiej. Zaprezentowały swoje umiejętności wkładając w nie całe swoje serduszka. Uroczystość zakończyła się wręczeniem babciom i dziadziusiom wcześniej przygotowanych laurek – kwiatów.



Wszystkim BABCIOM i DZIADZIUSIOM składamy najlepsze życzenia, moc dziecięcych uśmiechów i rodzinnej radości w zdrowiu i szczęściu każdego dnia!

## **DZIEŃ KOBIET W EUROPEJSKIM CENTRUM BAJKI W PACANOWIE**

Podczas obchodów Dnia Kobiet w Europejskim Centrum Bajki w Pacanowie w dniu 11.03.2012 r. przedszkolaki z Samorządowego Przedszkola w Pacanowie zaprezentowały krótki program artystyczny. Najmłodsze 3 i 4-latki przygotowane przez nauczycielki: E. Kapustę i B. Żurek wykonały „Taniec lalek” i „Mexico”. Starszaki wystąpiły w przedstawieniu „O kobietach z przymrużeniem oka” czyli „Męskie pogaduchy”. Występ przedszkolaków bardzo



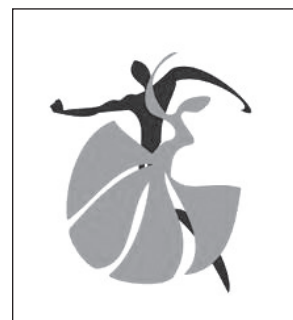
się podobał zgromadzonej publiczności, a szczególny aplauz wzbudziły rozmowy czterech dżentelmenów. W rolach tych wystąpili: Kacper Wójtowicz, Patryk Romański, Olaf Sasiela i Maksymilian Stachliński, do których dołączyła jedna „kobieta” czyli Zuzia Guła. W trakcie przedstawienia można było posłuchać piosenek o kobietach, a także zobaczyć prezentujące się „damy” w scenie „Być kobietą...” oraz „grający” na gitarach zespół „Ich czterech”. Scenkę prezentującą męskie rozmowy i aranżację muzyczną opracowała i przygotowała nauczycielka L. Bartusiak przy współpracy pana M. Maligi.

Wszystkim kobietom z okazji ich święta składamy serdeczne życzenia: uśmiechu na twarzy, życia bez pośpiechu i aby Dzień Kobiet trwał przez cały rok! ☺



## **„TAŃCZĄCE PRZEDSZKOLAKI” – I FESTIWAL TAŃCA PRZEDSZKOLNEGO**

W Europejskim Centrum Bajki w Pacanowie w dniu 14.03.2012 r. odbył się I Festiwal Tańca Przedszkolnego. Organizatorem tej imprezy było Samorządowe Przedszkole w Pacanowie, a koordynatorkami nauczycielki: Lucyna Bartusiak i Ewa Kapusta. Do udziału w festiwalu zgłosiło się 15 grup





przedszkolnych z: Kielc, Cedziny, Łubnic, Połańca, Wymysłowa, Oleśnicy, Rakowa, Zrębina i Pacanowa. Występy przedszkolaków oceniało jury w składzie: pani Karolina Kępczyk – dyrektor ECB w Pacanowie jako przewodnicząca, pan Marek Łupiński – choreograf i nauczyciel tańca, Kamil Kucieba – animator muzyki oraz pani Joanna Cepil – główny sponsor festiwalu. Nad oprawą muzyczną i przebiegiem festiwalu czuwał pan Mariusz Maliga. Po krótkim powitaniu zaproszonych gości z panem wójtem Wiesławem Skopem na czele, przedstawiciele placówek oświatowych i uczestników festiwalu dyrektor przedszkola w Pacanowie pani Zdzisława Belon zaprosiła wszystkich do wspólnego oglądania występów życząc miłej zabawy. Konkurs rozpoczęły 3-4 latki. W tej kategorii wiekowej wystąpiły 4 grupy. W kategorii 5-6 latków zaprezentowało się 11 grup. Po obejrzeniu wszystkich zespołów jury dokonało oceny, która ze względu na wysoki poziom artystyczny, pomysłowość, oryginalność układów oraz różnorodność stylów muzycznych i form tanecznych była bardzo trudna. Mali tancerze w swoich zespołach spełnili wszystkie kryteria oceny, zaprezentowali



wysokie walory artystyczne występów, dobre wyuczucie stylu tańca, technikę wykonania, ciekawą choreografię układów i piękny wizerunek sce-



niczny. W kategorii 3–4 latki: I miejsce zajął zespół „Roztańczone maluchy” z Samorządowego Przedszkola w Pacanowie, II miejsce zespół „Gwiazdeczki” z Gminnego Przedszkola w Cedzynie, III miejsce zespół „Biedroneczki” z Oddziału Przedszkolnego w Łubnicach. W kategorii 5–6 latki: I miejsce zespół „Kotki” z Przedszkola Publicznego w Połańcu, II miejsce „Leśne Ludki” z Przedszkola z Połańca, III miejsce formacja taneczna „Afera” z Młodzieżowego Domu Kultury w Kielcach. Zwycięzcy otrzyma-





kom za udział w konkursie, widowni za doping i brawa podczas występów, członkom jury za przyjęcie zaproszenia, a sponsorom składamy szczególne podziękowania bo bez nich ta impreza nie mogłaby się odbyć. Festiwal Tańca Przedszkolnego okazał się pięknym widowiskiem, dostarczającym cennych doświadczeń nauczycielom – instruktorom, a wszystkim widzom miłych wrażeń i bogatych przeżyć artystycznych. Już dziś zapraszamy na kolejne konkursy i uroczystości do Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie.

li puchary, medale, dyplomy, a także maskotki Koziołka Matołka. Wszystkie pozostałe zespoły otrzymały wyróżnienia. Przedszkolaki wszystkich grup biorących udział w festiwalu, ich opiekunowie-instruktorzy oraz placówki biorące udział w konkursie otrzymały dyplomy i podziękowania. Serdecznie gratulujemy wygranych i życzymy dalszych sukcesów małym wykonawcom i ich opiekunom. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się na II Festiwalu Przedszkolnym pod patronatem pana wójta Wiesława Skopa. Dziękujemy wszystkim przedszkola-



**Jan Chruśliński**

• Pułkownik w stanie spoczynku, historyk

## KSIĄDZ PIOTR ŚCIEGIENNY, SYN ZIEMI KIELECKIEJ

Po upadku Powstania Listopadowego tajne spiski objęły żywymi płomieniami ówczesną Galicję, wolne miasto Kraków, Królestwo Kongresowe i cały obszar zaboru pruskiego. Organizowane były próby wyzwolenia narodowego i przekształcenia społecznego. Żywe echa rewolucji francuskiej, radykalne żądania praw człowieka jęczącego pod feudalnym uciskiem, znalazły żywy i płomienny odzew w narodzie polskim.



Konstytucja 3 maja, działalność takich ludzi, jak ks. Stanisław Staszic, ks. Hugo Kołłątaj, wystąpienia ludu warszawskiego w 1794 roku, uwłaszczenie chłopów hrubieszowskich – były pierwszymi krokami do zmiany stosunków feudalnych w Polsce.

W pierwszej połowie XIX wieku na czoło rewolucyjnego ruchu wyzwolenieckiego wysunął się *Związek Chłopski* – organizacja skupiająca maso-

wo w swych szeregach elementy pańszczyźnianych chłopów. Twórcą, organizatorem i wodzem *Związku Chłopskiego* był wielki patriota i nieustraszony bojownik o prawa ludu – ksiądz Piotr Ściegienny, którego postać godzi się przypomnieć w naszym kwartalniku.

Piotr Ściegienny urodził się 31 stycznia 1800 roku w pod kieleckiej wsi Bilcza. Jak na chłopskie dziecko uzyskał staranne wykształcenie: ukończył szkołę parafialną w Brzezinach i już tam wykazał nieprzeciętne zdolności, co ułatwiło mu dalszą naukę, którą w 1816 roku rozpoczął w szkole wojewódzkiej w Kielcach. Po sześciu latach nauki wrócił Ściegienny do rodzinnej Bilczy, gdzie przez trzy lata pracował jako wiejski nauczyciel, by następnie na krótko podjąć pracę w Kielcach jako aplikant Komisji Wojewódzkiej. Wreszcie w 1827 roku wstąpił do zakonu pijarów w Warszawie, gdzie podjął studia teologiczne.

Był to niewątpliwym awans dla chłopskiego syna. Jednak wpływ na jego decyzję miała nie tylko chęć osiągnięcia życiowej stabilizacji. Widział nędzę i ciemnotę chłopów oraz brak szans na zmianę tego położenia. Na własnej skórze doświadczył, jak trudna jest droga do wiedzy i kariery. Po latach wspominał z goryczą: *Nieraz jednak płakałem, żem się wieśniakiem urodził, żem sobie nie mógł zapewnić utrzymania, a rodzicom przytułku na starość*. Wstąpienie do zakonu pijarów zdawało się szansą na realizację marzeń o edukacji dla ludu. Jako kleryk w kolegium w Opolu Lubelskim Ściegienny sprawował funkcję nauczyciela szkoły wydziałowej. Wykładał aż sześć przedmiotów: język polski, łacinę, arytmetykę, historię naturalną, geografii i fizykę, co dowodzi, że przełożeni go doceniali i obdarzali dużym zaufaniem.

Wydarzeniem, które wywarło wielki wpływ na Ściegiennego, był wybuch powstania listopadowego – wraz z innymi młodymi pijarami, włącza się na dostępnym odcinku, w sprawę narodową, będąc jednym z organizatorów polowego lazaretu w szkole pijarskiej. Z krzewiciela oświaty stawał się rewolucjonistą. Jako syn chłopu rozumiał Ściegienny doskonale, na czym polegał dramat narodu przegrywającego swą historyczną szansę w braku porozumienia społecznego, w roz-

bieżności interesów szlachty i wydziedziczonego przez nią z własności i wszelkich praw ludu.

W roku 1832, Ściegienny otrzymał święcenia kapłańskie. Teraz wydawało mu się, że w zakonie pijarów jako kapelan, będzie mógł pomagać wszystkim, którzy znajdą się na jego drodze. Jednak w rok później zakon przez władze carskie zostaje rozwiązany, a młody kapłan obejmuje obowiązki wikariusza we wsi Wilkołaz w województwie lubelskim. Z własnych funduszy założył szkołę dla wiejskich dzieci, zlikwidowaną wkrótce wobec sprzeciwu władz. Przez dziesięć lat pracy duszpasterskiej w głębokiej prowincji w rejonie o najniższym w Królestwie Polskim poziomie gospodarki rolnej, dojrzewały jego poglądy włączenia się w walkę o wolność chłopów pańszczyźnianego przez organizowanie ruchu powstańczego. Obserwował nędzę chłopów i zapamiętałe poświęcał się lekturze. Prócz książek o tematyce religijnej zaczytywał się „*pismami demokratycznymi*” dostarczonymi mu przez działaczy lubelskich kół spiskowych. W jego ręce trafiały zakazane dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Mochnackiego, Lelewela, Niemcewicza oraz broszury emigracyjne: „*Nowa Polska*”, „*Pszonka*” czy „*Tygodnik Poznański*”. Na umysłowość jego oddziaływały przemycane z Francji tajne pisma, literatura postępową, odezwy emigracyjnych związków chłopskich pod nazwą *Lud Polski*. W serce wikariusza zapadł Manifest Towarzystwa Demokratycznego Polskiego z roku 1836, ułożony przez Wiktora Heltmana. *Manifest* wzywał do walki cały naród, stawiając za cel, obok niepodległości, także wyzwolenie społeczne i równouprawnienie ludu.

*Wszystko dla ludu przez lud* – oto naczelną hasło *Manifestu*. *Odrodzona Polska niepodległa demokratyczna będzie. Wszyscy bez różnicy wyznań i rodu odbiorą w niej umysłowe, polityczne i społeczne usamowolnienie... Wszyscy będą równi, wszyscy wolni, wszyscy dziećmi jednej matki Ojczyzny...* Przełomowym wydarzeniem dla losów wiejskiego wikariusza było pojawienie się w 1839 roku w Wilkołazie wysłannika *Związku Narodu Polskiego* Michała Lewickiego, który wciągnął Ściegiennego do spisku. Od tej pory przez dom wikarego przewinęła się cała gromada wysłanników i emi-

sariuszy, przywożąc tajne pisma i broszury. W tym czasie, Ściegienny zaczął prowadzić wśród swych parafian agitację rewolucyjną, z której około 1842 roku, wyłoniła się tajna organizacja chłopska w Lubelskiem i Kieleckiem; wpływ tej organizacji dotarł później także w Sandomierskie. W sieci spisków ogarniających Polskę w tym okresie była to jedyna konspiracja złożona z chłopów i na tym polegało jej wyjątkowe znaczenie. Działalność tę kontynuuje ks. Piotr również w Chodlu, gdzie objął na przełomie 1842/43 roku probostwo.

Głównymi sposobami agitacji były wędrówki po wsiach, zarówno jego samego, jak i specjalnych wysłanników, którzy zachęcali chłopów do wstąpienia do spisku i podjęcia walki o swoje równouprawnienie obywatelskie w państwie. Kontakty ze spiskowcami były coraz intensywniejsze, a Ściegienny odgrywał w planach rewolucjonistów coraz istotniejszą rolę. Świadczy o tym chociażby wizyta Edwarda Dembowskiego u wilkołaskiego wikariusza. Omawiano wówczas plany powstania, które miało wybuchnąć w 1843 roku. Władze carskie wpadły jednak na trop spisku i rozbiły organizację warszawską. Nastąpiły aresztowania, a duża część spiskowców ukryła się lub wyjechała z Królestwa. Niezniechęcony tym Ściegienny odnowił kontakty i znowu rozpoczął energiczną działalność. Siatka spiskowa rozrosła się, obejmując środowisko młodych rewolucjonistów z Lublina, Radomia i Warszawy. Do ruchu zostali włączeni także bracia Ściegienego Karol i Dominik.

Konspiratorzy wyraźnie parli do powstania. Ściegienny otrzymał zadanie przygotowania go w Kieleckiem i Radomskim. Wierzył bowiem, że w Górach Świętokrzyskich walkę można zacząć już w 1844 roku. Rozpoczął także ograniczoną agitację wśród chłopstwa w podkieleckich wsiach Bilcza i Krajno. Dla tych celów, prawdopodobnie około roku 1842, Ściegienny napisał utwór agitacyjny w formie apokryfu pt: *List Ojca Świętego Grzegorza do ludu polskiego*, zwany też *Bullą Grzegorza XVI lub Złotą książeczką*. Napisana prostym i przystępnym językiem *Złota książeczka*, miała ogromne powodzenie pod strzechami w Lubelskiem i Kieleckiem. Tym bardziej, że

mówiła o sprawach bezpośrednio dotyczących chłopstwa, głosiła hasła sprawiedliwości społecznej, uzasadniała twierdzenie, że przyczyni nędzy i poniżenia ludzie winni upatrywać w złych rządach władców i panów, a nie w woli Boga.

„*Złota Księżeczka*” albo „*Złota Bulla*”, była utrzymana w stylu listu pasterskiego, zawierała szereg przypowieści, groziła nieposłusznym karami kościelnymi, była świadectwem zdolności agitatorskich autora i jego doskonałej znajomości psychologii i umysłowości chłopstwa polskiego. Odezwa zwracała się jednak nie tylko do chłopów, albowiem rzekomy Grzegorz XVI pozdrowienie i błogosławieństwo apostołskie przesyłał *wszystkiemu ludowi, a osobliwie rolnikom i rzemieślnikom, nie szczęśliwym oficjalistom i żołnierzom, którzy głosu jego słuchać będą*.

Swoje poglądy oparł ksiądz Ściegienny na idei ewangelicznej miłości i nauce kościoła o sprawiedliwości. Tłumaczył wszystkim uciskanym nie tylko prawo, ale obowiązek walki przeciwko niesprawiedliwości: *Nie powinniście, bracia, słuchać ani pana, ani urzędnika, ani oficera, ani króla, ani nawet księdza, kiedy ci każą wam krzywdzić lub zabijać bliźnich waszych. Choćby nawet anioł z nieba przyszedł i w imieniu Boga kazał wam krzywdzić lub zabijać bliźniego – anioła nie powinniście słuchać. Nikt tak Boga nie obraża jak ten, który bliźniego swego krzywdzi lub dopomaga krzywdzenie i nikogo surowiej Bóg nie będzie karał jak tych, którzy krzywdzą bliźnich swoich... Brońcie się wszyscy wspólnie – obronicie się. Nieprzyjaciele wasi nie są tak liczni. Cierpiących zaś miliony*.

W imię więc sprawiedliwości, nakazanej przez Boga – pouczał rzekomy papież – *powinniście odebrać wydartą wam ziemię i żadnej powinności z niej dla królów i panów ani opłacać ani odrabiać*. Żołnierze sami są chłopami i mieszczanami, więc nie panów i królów, ale chłopów i mieszczan, od których mają wszystko dobre, bronić powinni. Wzięci do wojska, niechaj nie pomagają panom i monarchom w uciemianiu ludu, lecz niech trzymają jego stronę: *niech biedny biednego broni od nieprzyjaciół*. *Bulla* wzywała do niedawania posłuchu monarchom i zaprzeczała, jakoby byli oni przez Boga ustanowieni, wszakże działają na



szkodę bliźniego; chłopci i mieszczenie nie powinni bić się z chłopami i mieszczanami innego narodu na pożytek panów i królów, natomiast obowiązkiem ich jest wspólnie i solidarnie uderzyć na tych, którzy się z nimi jak z bydłem obchodzą.

Pomimo ucisku policyjnego, pomimo ogromnych trudności w pracy konspiracyjnej, spisek objął setki chłopów i zdobył sobie wpływy także wśród duchowieństwa, rzemieślników, oficjalistów dworskich, młodzieży szkolnej i radykalnej szlachty. W latach 1842–1844 obejmował już swym zasięgiem trzy gubernie: kielecką, radomską oraz północną część województwa krakowskiego. Dobrze zorganizowane i ściśle zakonspirowane koła chłopskie istniały w Bilczy, Kielcach, Krajnie, Końskich, Wilkołazie, Radlinie, Chodlu, Lublinie i Hrubieszowie. Zasięg, masowość i bojowość tego ruchu były najlepszym sprawdzianem jego plebejskiego, ludowego charakteru.

Powstanie miało się rozpocząć w nocy z 26 na 27 października 1844 roku i przerwano przed dniem 1 listopada na resztę kraju. Na rzucone przez ks. Ściegiennego hasło oddziały chłopskie miały uderzyć na najbliższe miasta, zdobyć w nich broń i przeciągnąć żołnierzy na swą stronę, po czym zasilwszy się nowymi ochotnikami – zająć miasta wojewódzkie, a wreszcie ruszyć na Warszawę i po jej opanowaniu powołać rząd rewolucyjny. Jako przywódca spisku chłopskiego nawiązał ks. Ściegienny kontakty z działaczami Związku Narodu Polskiego, najpierw w Lublinie, a potem także w Warszawie, przede wszystkim z Władysławem Dzwonkowskim. Wszedł też w bliską współpracę z adwokatem Leonem Mazurkiewiczem, przywódcą Związku w Radomiu i przyjacielem Edwarda Dembowskiego. Współpraca ks. Ściegiennego ze Związkiem Narodu Polskiego miała na celu synchronizację przygotowań powstańczych i wspólne uderzenie na Rosjan w ustalonym terminie.

W dniu 24 października, na dwa dni przed wyznaczonym terminem powstania, odbył się w lesie we wsi Krajno pod Kielcami wielki chłopski zjazd przysiężonych, na którym Ściegienny odebrał od nich przysięgę i udzielił im informacji o ostatecznych przygotowaniach do powstania. Na koniec

wieczu ks. Piotr Ściegienny, ubrany w białą komżę i czerwoną stułę, stojąc pod krzyżem, błogosławił chłopów do walki, mówiąc między innymi: *Teraz wzniesmy serce ku niebu i ślubujemy, że wedle Chrystusowego przykazania będziemy się wzajemnie miłować, że w dniu dzisiejszym z ziemi naszej znikną chwasty szkaradne: zawiść, niezgoda, zwady, nazwy mieszczanin, chłop. Tylko mianem: brat będziemy do siebie przemawiać, my, dzieci jednej ziemi. Ona była nam kolebką, ona żywi nas i prochy nasze w swoim łonie utuli...*

Jednakże na skutek zdrady jednego z uczestników zjazdu, żandarmeria carska rozgromiła spisek. Następnego dnia po zjeździe ujęto ks. Ściegiennego w Kielcach, aresztowano również Michała Lewickiego, który stał na czele Związku Narodu Polskiego w Lublinie. Aresztowania posypały się także w Warszawie i Radomiu, jednakże niektórym przywódcom spisku, jak Mazurkiewiczowi i Dzwonkowskiemu udało się zbiec. Po wsiach, zwłaszcza w Lubelskiem na chłopów-spiskowców i ich rodziny spadły wielkie represje.

Ogłoszony z tej okazji komunikat nadzwyczajny kancelarii namiestnika carskiego Paskiewicza brzmiał: *W miesiącu październiku 1844 roku odkryty został spisek w guberni radomskiej i kieleckiej, którego związkowi rozsiewają pomiędzy włościanami Królestwa zasady komunistyczne, przedstawiając im uciemiężenie jakiego doznają ze strony obywateli, czyniąc im nadzieję podziału między nimi gruntów, zrównanie majątków i obiecując zupełną swobodę...*

Ksiądz Ściegienny wraz ze swymi 25 towarzyszami został przez władze carskie aresztowany. Śledczy ustalili, że w spisku brały udział co najmniej 152 osoby (w tym 45 chłopów). Podejrzani zostali uwięzieni w Kielcach, a następnie przewiezieni do X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Ściegienny od razu przyznał się do winy i złożył obszernie zeznania. Starał się nikogo niepotrzebnie nie obciążać.

Śledztwo było niezwykle skrupulatne. Donos Augustyna Rychtera ułatwił władzom sprawę. W dniu 24 marca 1846 roku zapadł wyrok mocą którego, 24 podsądnych skazano na pozbawienie praw, bezterminowe zesłanie na ciężkie roboty

na Syberię oraz karę chłosty dla tych, których prawa stanowe nie zwalniały od kar cielesnych. Bardziej skomplikowana była sprawa z przywódcą buntu – był wszak duchownym. Wobec księdza Piotra Ściegiennego sąd postanowił: *...Za uknućcie spisku do zrobienia buntu w Królestwie Polskim, pozbawić go wszelkich praw stanu, postawić pod szubienicą, a następnie odesłać na Syberię do ciężkich robót...*

W związku z tym Ściegiennego przewieziono z Cytadeli Warszawskiej do więzienia w Kielcach, skąd w dniu 7 maja 1846 roku wyprowadzono go pod szubienicę. Po odczytaniu wyroku kurii biskupiej w Lublinie, pozbawiającego go na zawsze godności kapłańskiej, o co zabiegali władze carskie w sądzie duchownym diecezji lubelskiej, zdjęto z niego sutannę duchowną, nałożono śmiertelną koszulę i zarzucono pętlę na szyję. Potem, na oczach tłumnie spędzonych mieszkańców Kielc, przy biciu w bębny, odczytano mu wyrok sądu wojskowego, skazujący go na pozbawienie wszelkich praw stanu i karę śmierci z zamianą na dożywotnią katorgę na Syberii. Na oczach księdza Ściegiennego wykonano karę chłosty na jego braciach, Karolu i Dominiku, obydwoh czynnych spiskowcach od początku założenia konspiracji, obydwoh tak jak i on skazanych na katorgę na Syberii.

Zaraz po wykonaniu wyroku eks-ksiądz ruszył na katorgę. Na Syberii w Aleksandrowsku, Ściegienny spędził dziesięć lat na ciężkich robotach w kopalniach złota i ołowiu, a praca tam wymagała nie lada fizycznej wytrzymałości. Z niektórych przekazów współwięźniów wiemy, że odznaczał się pogodą ducha, służył innym pomocą, wspierał współwięźniów duchowo i moralnie. Tam też powstały niektóre jego prace, między innymi *Aforyzmy, czyli rzucone myśli do odszukania i oznaczenia źródła nieszczęść ród ludzki trapiących; Społeczeństwo a społeczność, czyli życie obywatelowe*. Pisał w nich o swoim stanowisku w wielu kwestiach politycznych, społecznych i etycznych. Podkreślał, że źródłem nędzy ogromnych mas ludowych jest niesprawiedliwość, ucisk możnowładców, prowadzenie wojen zaborczych, nie-

dostatki rozwoju oświaty, upadek rodziny, zanik miłości bliźniego.

Na podstawie amnestii cara Aleksandra II, pozwolono mu w roku 1857 zamieszkać w europejskiej części Rosji, w Permie, gdzie rozwijał wśród rodaków działalność patriotyczną. Do ojczyzny powrócił w 1871 roku i zamieszkał u swego brata Karola w Tarnawie, w powiecie krasnostawskim. W dwanaście lat później, 31 grudnia 1883 roku, car Aleksander III, z okazji swej koronacji ułaskawił ks. Ściegiennego, a władze duchowne przywróciły go do stanu kapłańskiego. Akt ten dokonał się w klasztorze dominikańskim w Lublinie. Po tym fakcie ks. Piotr został kapelanem w szpitalu Bonifratrów w Lublinie.

Zmarł ks. Ściegienny 6 listopada 1890 roku w wieku dziewięćdziesięciu lat. Pochowany został we wsi Karczówka pod Kielcami.<sup>1</sup> W jego pogrzebie wzięły udział ogromne rzesze ludzi tych, którzy widzieli w nim wzór nieugiętego, szlachetnego Polaka, kapłana, który pragnął sprawiedliwości dla mas chłopskich. Na jego grobie zrodziła się legenda o niezwykłym kapłanie, a pieśni i opowiadania o nim przez lata przekazywała sobie polska wieś, tworząc podwaliny do narodowego i społecznego wyzwolenia chłopca polskiego z niewoli feudalizmu.

Socjalizm ks. Ściegiennego nosił wszystkie rysy ówczesnego socjalizmu romantycznego. Był to socjalizm chrześcijański, z wiary w sprawiedliwość boską i z nauk ewangelii wyprowadzający nakaz zniesienia krzywdy i ucisku i zastąpienia go ustrojem opartym na równości i wzajemnej pomocy. Pozostał jednak w tej koncepcji odosobniony w polskiej myśli socjalistycznej i nikt już po nim tego socjalistycznego teokratyzmu na nowo nie podejmował. Zawsze jednak sutanna kapłańska Ściegiennego – księdza-socjalisty, przemawiała do wyobraźni i do uczucia mas ludowych, zwłaszcza w połączeniu z niezwykłością jego losów – poczynaniami powstańczymi, cierpieniami katorżnika i zesłańca syberyjskiego.

<sup>1</sup> Karczówka, obecnie znajduje się w granicach miasta Kielce. (przypis autora).

- Autorzy są nauczycielami w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Niepełnosprawnych Ruchowo w Busku-Zdroju

## 40 LAT MINĘŁO...

Niniejsza publikacja została opracowana w związku z organizowanymi obchodami jubileuszu 40-lecia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Busku-Zdroju. Podejmowane próby napisania historii placówki w różnych aspektach jej funkcjonowania ostatecznie zakończyły się sukcesem. Zawiera ona rozwojowy przegląd 40 lat funkcjonowania Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Niepełnosprawnych Ruchowo w Busku-Zdroju. Oparta jest na faktach i materiałach źródłowych. Zasadnicza idea funkcjonowania SOSW pozostała niezmieniona. W dalszym ciągu naszym celem jest przygotowanie uczniów do adaptacji w środowisku otwartym, uruchomienie systemów przystosowawczych do zmieniających się warunków życia.

Historia Ośrodka jest ściśle związana z działalnością dr Szymona Starkiewicza, który przejęty losami dzieci chorych na gruźlicę kostną, tworzy w 1922 r. Szkołę Podstawową w Sanatorium Rehabilitacyjnym „Górka”. Szkoła ta była dużym osiągnięciem w kształceniu dzieci niepełnosprawnych. Ze względu na trudności lokalowe i finansowe nie zaspokajała jednak ona w pełni potrzeb w zakresie kształcenia niepełnosprawnych uczniów na poziomie szkoły podstawowej i średniej. W końcu uwzględniając potrzeby dzieci i młodzieży z dysfunkcją narządu ruchu pragnącej realizować się społecznie i zawodowo, ówczesne władze oświatowe podjęły starania o wybudowanie w pobliżu sanatorium „Górka” Szkoły Zawodowej. Wkrótce powołano Komitet Budowlany, którego projekt szybko zyskał ogólne zrozumienie i powszechne poparcie społeczne. W czerwcu 1960 r. opracowano pierwsze założenia potrzebne do projektowania i lokalizacji. Wieści o budowie dotarły aż za ocean do Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywał na emigracji mieszkaniec Buska-Zdroju Pan Roman Zwolski. Poruszony niecodzienną inicjatywą, przekazuje na cel budowy oszczędności całego życia – 10 tys. dolarów. Centralna Składnica Żelaza w Katowicach przekazuje 20 mln zł,

resztę potrzebnych funduszy ofiarował Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. I tak w końcu 1966 r. rusza budowa ogromnego obiektu, którego koszt budowy wyniósł 42 mln złotych. W pierwszym kwartale 1971 roku inwestycja jest już ukończona. Ośrodek Szkolno-Wychowawczy to na ówczesne czasy bardzo nowoczesny kompleks budynków, bez barier architektonicznych, wyposażony w windę, z piękną salą gimnastyczną, basenem rehabilitacyjnym, warsztatami szkolnymi i internatem.



Inauguracja roku szkolnego 1973 r.

Dzień 26.09.1971 r. to w historii Ośrodka uroczysty dzień inauguracji pierwszego roku szkolnego, którego dokonał nieżyjący już dyrektor Stanisław Grabski. Dyrektor St. Grabski wraz z kadrą kierowniczą E. Krawcem (kierownik warsztatów), F. Bolanowskim (kierownik internatu), L. Kotlarskim (kierownik szkoły podstawowej), Cz. Gwoździem (kierownik ZSZ) tworzyli zręby nowatorskiej placówki zajmującej się opieką i kształceniem niepełnosprawnych ruchowo. Ośrodek jako jeden z nielicznych w Polsce nie miał wzorców do naśladowania. Młoda kadra, bez doświadczenia w pracy z niepełnosprawnymi, musiała zmierzyć się z dużymi problemami. Nauczyciele i wychowawcy nie tylko doksztalcali się, ale sami wyposażali pracownie, organizowali miejsca pracy, tworzyli pomoce naukowe, wypracowywali nowe formy pracy. W pierwszym roku szkolnym (1971/1972) naukę w Szkole Podstawowej rozpo-

czyna 134 uczniów, a 39 uczniów w dwóch klasach o profilu monter aparatury radiowej i telewizyjnej Zasadniczej Szkoły Zawodowej. W związku z tworzeniem nowych kierunków kształcenia zawodowego warsztaty szkolne ruszają dopiero rok później. Organizatorem pracy warsztatowej i jej długoletnim opiekunem był późniejszy dyrektor szkoły mgr inż. Edward Krawiec. W roku szkolnym 1972/1973 można już zdobyć w OSW oprócz zawodu montera aparatury RTV, zawód mechanika precyzyjnego i mechanika maszyn biurowych. Pierwsi absolwenci ZSZ opuścili szkołę po trzech latach nauki już w 1974 r. w liczbie 36 uczniów. Trwa dalsze organizowanie bazy dydaktycznej szkoły i warsztatów, urządzenie pokoi w internacie. W listopadzie 1975 roku dyrektorem Ośrodka zostaje Józef Rasała.



*J. Rasała – dyrektor Ośrodka, Cz. Garnuszek – kierownik warsztatów szkolnych, E. Krawiec – kierownik szkoły, Cz. Kręt – kierownik internatu.*

Dyrektor Józef Rasała wraz z zespołem kierowniczym (Edward Krawiec, Czesław Kręt, Lucjan Czubiński, Czesław Garnuszek, Tadeusz Kwiecień, Jan Nowak, Jerzy Paradowski) musiał przeprowadzić Ośrodek przez najbardziej burzliwy okres zmian politycznych i społecznych. W swojej pracy zawsze na pierwszym miejscu stawiał działania zmierzające do realizacji głównego celu istnienia placówki – stworzenie wychowankom jak najlepszych warunków do startu w dorosłe życie. W 1977 r. istnieją cztery kierunki kształcenia, a Ośrodek ma już 138 absolwentów. Nadal trwa wyposażanie sal lekcyjnych, zapleczy, powstają magazyny i pracownie warsztatów szkolnych. Działają koła zainteresowań: elektrotechniczne, astronomiczne, krótkofalarskie, później także kar-

tingowe. Wychowankowie Ośrodka grają w Mistrzostwach Europy w koszykówce w Holandii i w turnieju tenisa stołowego w Budapeszcie, a Józef Jagieła bije rekord świata podczas Mistrzostw Polski w Lekkoatletyce w Wałbrzychu.

Pracownicy starają się aktywizować wychowanków i uatrakcyjnić ich pobyt w Ośrodku. Powstaje drużyna harcerska, której członkowie zajmują pierwsze miejsce w Przeglądzie Harcerskich i Szkolnych Zespołów Artystycznych, a także wyjeżdżają na pierwsze obozy letnie do Białogóry (staną się one niemal tradycją na długie lata). Liczne wycieczki organizuje Szkolne Koło Turystyczno-Krajoznawcze.

Bardzo dobra atmosfera panująca wśród nauczycieli sprzyja efektywnej pracy. Rozszerza działalność radiowęzeł, harcerstwo i samorząd szkolny. W 1978 roku podjęto decyzję, aby kształcić w Ośrodku młodzież „kaleką z upośledzeniem umysłowym” (dwie klasy szkoły specjalnej). Ze względu na zmianę profilu placówki, konieczne jest zorganizowanie kursu dla wszystkich nauczycieli z zakresu szkolnictwa specjalnego. Od 1979 roku w Ośrodku działa Szkoła Podstawowa, ZSZ dla dzieci kalekich, ZSZ dla upośledzonych umysłowo, a także Liceum Zawodowe zorganizowane jako filia Liceum Ekonomicznego w Busku-Zdroju z kierunkiem pracownik administracyjno-biurowy. W ten sposób stworzono wychowankom możliwość ukończenia pełnej szkoły średniej i zdobycia świadectwa dojrzałości. W 1993 roku odbyła się pierwsza matura w naszym Ośrodku. Liceum działa do 1988 roku, a kończy je 74 abiturientów.

W 1991 roku dyrektorem Ośrodka zostaje Tadeusz Kwiecień, dotychczasowy kierownik praktycznej nauki zawodu.



*Dyrektor Ośrodka – T. Kwiecień, wicedyrektor – J. Paradowski*

Lata dziewięćdziesiąte to lata trudne lata dla oświaty. Kryzys społeczno-gospodarczy wywarł negatywny wpływ na szkolnictwo. Pogorszyły się warunki życia, opieka zdrowotna, możliwości rozwijania uzdolnień i zainteresowań. Mimo trudności nastąpiła częściowa poprawa bazy dydaktycznej i modernizacja placówki w zakresie adaptacji do potrzeb niepełnosprawnych. W szkole zreorganizowano kierunki kształcenia, umiejscowiono sport i rehabilitację w jednym skrzydle budynku, zorganizowano pracownię historyczną, wykonano pomoce naukowe, przeprowadzono remont instalacji elektrycznej. Wizytacja ocenia Ośrodek bardzo dobrze, ale w ramach oszczędności w placówce znika sześć etatów. Nasi sportowcy wygrywają Spartakiadę Młodzieży Niepełnosprawnej w Kozienicach, przywożą medale z Mistrzostw Polski Inwalidów w Grudziądzu, odnoszą sukcesy w tenisie stołowym i rozgrywkach szachowych. W czerwcu 1995 roku odbywa się w Ośrodku I Ogólnopolski Złot Młodzieży Niepełnosprawnej, zorganizowany przez naszą młodzież. Głośno o nas w Busku i środkach masowego przekazu, a impreza zostaje wysoko oceniona przez władze administracyjne i oświatowe. W wakacje przeprowadzono kapitalny remont i adaptację łazienek w szkole i na warsztatach. Rehabilitacja otrzymuje nowoczesny sprzęt. Pieniądze otrzymane z PFRON, umożliwiają gruntowny remont łazienek i budowę podjazdu dla wózków inwalidzkich. Warsztaty szkolne dokonują zakupu pierwszego komputera.

W 1994 roku następują zmiany organizacyjne, a nazwa placówki brzmi odtąd: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Niepełnosprawnych Ruchowo w Busku-Zdroju.

XXI wiek zaczyna się pisaniem – wizji szkoły, programu wychowawczego, profilaktyki. Pojawia się kolejna nowość – awans zawodowy nauczycieli. Nawiązujemy współpracę z miesięcznikiem literacko – kulturalnym „Zdrój”, gdzie pojawią się wiersze Heleny Musiał i Rafała Gawrona. Lekkoatleci przywożą 6 medali z Mistrzostw Polski, dorzucają kolejne tenisiści stołowi. Ośrodek współorganizuje Mistrzostwa Polski w Piłce Siatkowej na Siedząco i cykliczny Ogólnopolski Przegląd „Górka i jej przyjaciele”. Powstaje nowoczesna kotłownia olejowo-gazowa, przeprowadza się modernizację pralni i częściowy remont central-

nego ogrzewania. Kolejne konkursy literackie i ortograficzne, wyjazdy młodzieży na kieleckie targi samochodowe, wojskowe, komputerowe, maszynowe, pierwsi w naszym gronie nauczyciele dyplomowani, egzaminatorzy, program wychowawczy i profilaktyczny stworzony przez komisję pod przewodnictwem pedagog G. Grochowskiej, to nasz początek wieku. Program profilaktyczny otrzymał I nagrodę w konkursie na najlepszy program profilaktyczny zorganizowany przez Kuratorium Oświaty w Kielcach. Sportowcy zasypują nas medalami z Mistrzostw Polski w lekkoatletyce, pływaniu, tenisie stołowym, zajmują I miejsce w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Niepełnosprawnych w Lekkoatletyce, organizujemy trzy turnieje w siatkówce na siedząco. Czterech naszych wychowanków zakłada koszulki z białym orłem na piersiach (siatkarze i lekkoatleci). Sport jest ważnym czynnikiem rewalidacyjnym, daje wiarę we własne siły i możliwości, przynosi pozytywne przeżycia, uatrakcyjnia pobyt wychowanka w Ośrodku, integruje, kształtuje charakter, usamodzielnia.

W sierpniu 2007 roku odchodzi na emeryturę dyrektor Tadeusz Kwiecień, a 1 września 2007 roku dyrektorem Ośrodka zostaje pani Grażyna Grochowska – pedagog, wieloletni pracownik Ośrodka. Wicedyrektorem ds. edukacji pozostaje Jerzy Paradowski, wicedyrektorem ds. opieki i wychowania Marian Kwiatek, kierownikiem ds. opieki i wychowania G. Bech.



Dyrektor Ośrodka – G. Grochowska, wicedyrektor ds. edukacji – J. Andruszkiewicz, wicedyrektor ds. opieki i wychowania – M. Kwiatek

Ośrodek nawiązuje współpracę z Akademią Świętokrzyską w zakresie konstruowania IPET (Indywidualne Programy Edukacyjno-Terapeutyczne). Nasi wychowankowie korzystają z pozalekcyjnych, dodatkowych zajęć dydaktycznych, przygotowujących do matury, a także zajęć rewalidacyjnych w zakresie logopedii, terapii pedagogicznej i psychoterapii. Powołany zostaje koordynator do spraw bezpieczeństwa. Następuje reaktywacja gazetki Ośrodka w postaci kwartalnika „Z Górki”, zostaje utworzony Wewnątrzszkolny System Doradztwa Zawodowego. Młodzież Ośrodka bierze udział w audycjach Radia Kielce oraz w projektach „Turystyka – wspólna sprawa”, „Portfolio młodego przedsiębiorcy” i projekcie „Wynalazki i ich wynalazcy” (praca uczennic z klasy III LP otrzymała wyróżnienie w ramach Wojewódzkiego Konkursu na Najlepszy Projekt Uczniowski). Warsztaty szkolne pozyskują nowoczesne narzędzia z funduszy unijnych. W 2008 roku odbył się w Ośrodku Finał Konkursu Wojewódzkiego Klubów „4H” z zakresu dziedzictwa kulturowego „Legendy naszej ziemi”. Wyposażona w nowoczesny sprzęt biblioteka pełni funkcję Multimedialnego Centrum Informacji. Trwają remonty, a uzyskana dotacja finansowa z projektu PFRON „Wyrównywanie szans między regionami” pozwala na modernizację ciągów komunikacyjnych.

Od 1 sierpnia 2010 r. w naszym Ośrodku są realizowane projekty POKL: „Inwestuj w siebie”, „Inwestuj w siebie 2”, „Równe szanse – lepsza przyszłość”, „Młodzi dziennikarze w działaniu”. Młodzież w ramach zajęć ma możliwość podniesienia kompetencji humanistycznych, naukowo-technicznych, zawodowych i informatycznych. Uczniowie mogą uzyskać dodatkowe kwalifikacje uczestnicząc w różnorodnych kursach: grafiki komputerowej, fotografii cyfrowej, obsługi kas fiskalnych, kursie spawania metodą MAG, warsztatach dziennikarskich. W ciągu ostatnich pięciu lat nastąpiły w naszym Ośrodku ogromne zmiany. Dotyczą one nie tylko estetyki budynku, ale też jego pomieszczeń i wyposażenia. Od września 2012 r. został oddany do użytku po kompleksowym remoncie basen rehabilitacyjny, który wraz z nowoczesnie wyposażoną

salą rehabilitacyjną tworzy profesjonalną bazę usprawniania ruchowego.

Rewitalizacja naszej placówki to nie tylko nowy, lepszy wygląd, ale także pozytywny odbiór naszego Ośrodka w środowisku lokalnym. Do naszych szkół przyjmowana jest młodzież niepełnosprawna ruchowo, a także z niepełnosprawnością sprzężoną. Nasi uczniowie realizują taki sam program jak szkoły ogólnodostępne. Mogą oni kontynuować naukę na terenie Ośrodka, korzystając z szerokiej oferty kierunków kształcenia:

- SZKOŁA PODSTAWOWA – II ETAP EDUKACYJNY;
- GIMNAZJUM;
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE;
- TECHNIKUM – technik informatyk, technik elektronik, technik ekonomista, technik mechanik;
- ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA – krawiec, elektromechanik, ślusarz, mechanik – monter maszyn i urządzeń;
- UZUPEŁNIAJĄCE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE (2-letnie na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej);
- SZKOŁA POLICEALNA – technik administracji, technik informatyk.

Dzięki licznym inicjatywom skierowanym do młodzieży ze szkół ogólnodostępnych nasi wychowankowie występując w roli gospodarzy imprez rangi powiatowej, wojewódzkiej i ogólnopolskiej mogą w pełni zintegrować się ze zdrowymi rówieśnikami, nawiązać z nimi znajomości i przyjaźnie. Mając możliwość aktywnego uczestnictwa w kulturze i rywalizując z najlepszymi, czują się dowartościowani i w pełni spełnieni. Strategia rozwoju placówki jest ukierunkowana na ciągłe podnoszenie poziomu nauczania i wychowania. Dziś, w warunkach wysokich oczekiwań społeczeństwa wobec szkoły, mamy stworzone optymalne warunki do uczestnictwa w kształceniu i doskonaleniu własnych kompetencji. Jesteśmy przygotowani do zmierzenia się z rosnącymi wymaganiami Ministerstwa Edukacji i gotowi do wdrażania w życie szkoły założeń reformy oświatowej.

# Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Niepełnosprawnych Ruchowo w Busku-Zdroju



**W obiektywie:**



**Warsztaty artystyczne  
„Zaczarowany świat filcu”**

